

Tygodnik Lokalny

22 – 28 KWIETNIA 2026 R.
nr 16/1799 rok XXXV
cena 3,00 zł w tym 5% VAT
nr indeksu 355089 • http://www.ct.jaworzno.pl
Tytuł pojawił się w roku 1798

ABY NASZE MIASTO BYŁO LEPSZE

Co Tydzień

Drwal ze złamaną nogą

Najechał na drwala, złamał mu nogę i został ukarany mandatem. Na rynku w Jaworznie doszło do stłuczki, jakiej trudno się spodziewać. 49-letni mieszkaniec Jaworzna za ten niefortunny manewr został ukarany niewielkim mandatem. Drwal, jako poszkodowany w tym zdarzeniu, został za to odpowiednio opatrzony.



W tej historii ciężko stwierdzić, czy większego pecha miał drwal, czy kierowca, który na niego najechał. Główny bohater tego zdarzenia z pewnością nie miał szans, by uniknąć kolizji – przecież od lat siedzi w tym samym miejscu. Nie mógł nawet wykonać kroku w bok.

cd. na str. 3

Likwidacja szpitala w Mysłowicach. Oddziały chcą przenieść do Jaworzna

W Jaworznie odbędą się rozmowy dotyczące przyszłości miejskiego Szpitala nr 2 w Mysłowicach. W środę, 22 kwietnia, odbędzie się nadzwyczajne wspólne posiedzenie komisji z dwóch miast, podczas którego radni będą rozmawiać o możliwej konsolidacji świadczeń i przeniesieniu oddziałów z mysłowickiego szpitala do Szpitala Wielospecjalistycznego w Jaworznie.

To temat, o którym w ostatnich dniach jest głośno w Mysłowicach. Jednak ważny jest również dla Jaworzna, ponieważ szpital w naszym mieście oraz jego pacjenci mogliby na tym bardzo dużo zyskać.



Szpital Wielospecjalistyczny w Jaworznie

Wspólne posiedzenie komisji w Jaworznie

W środę, 22 kwietnia o godzinie 15:00 zaplanowano wspólne posiedzenie jaworznickiej Komisji Zdrowia, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa oraz mysłowickiej Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Spotkanie ma odbyć się w szpitalu w Jaworznie, a zaproszenie do przedstawicieli z Mysłowic wystosował Urząd Miejski w Jaworznie. Na spotkaniu mają być obecni mysłowiccy radni, władze Mysłowic oraz szpitala, a także przedstawiciele z Jaworzna.

Głównym tematem komisji ma być „wypracowanie rozwiązań wspierających funkcjonowanie SP ZOZ Szpitala nr 2 im. Tadeusza Boczonia w Mysłowicach, celem zabezpieczenia potrzeb zdrowotnych mieszkańców miasta" – czytamy w zawiadomieniu o zwołaniu mysłowickiej komisji.

Jak przekazała nam Barbara Boczoń, przewodnicząca jaworznickiej komisji, na tym etapie mają to być same rozmowy, które pozwolą wypracować możliwe warianty rozwiązań. Nie ma jeszcze mowy o podejmowaniu konkretnych uchwał czy ostatecznych rozstrzygnięć.

Mysłowiccy radni nie chcą likwidować szpitala, aby mieszkańcy mieli łatwy oraz bliski dostęp do opieki medycznej. Z kolei radni z Jaworzna chcą znaleźć rozwiązania jak najlepsze dla pacjentów oraz mieszkańców.

Geneza likwidacji szpitala w Mysłowicach

Cała sprawa wypłynęła w ostatnich dniach w Mysłowicach w związku z trudną sytuacją Szpitala nr 2. Tamtejsze media ujawniły skrywane zamiary przeniesienia do innych placówek oddziałów, a tym samym likwidacji szpitala. Władze miasta zapewniały mieszkańców, że prowadzą rozmowy z wieloma placówkami. Ostatecznie okazało się, że jedynie z Jaworznem, mimo że o wiele bliżej jest do innych miast jak np. do Sosnowca czy Katowic.

Z ustaleń naszej redakcji wynika, że początkowo planowana jest do przeniesienia chirurgia. Dopiero później mogłyby pojawić się rozmowy o kolejnych oddziałach.

Szpital w Mysłowicach wyróżnia przede wszystkim okulistyka, która należy do najlepiej prosperujących oddziałów. Gdyby została przeniesiona do Jaworzna, z pewnością zyskaliby na tym mieszkańcy naszego miasta.

Szpital w Jaworznie może zyskać. 70 mln zł na konsolidację

Rozmowy o możliwych zmianach zbiegły się w czasie z ogłoszonym przez Ministerstwo Zdrowia programem wsparcia dla szpitali, które zdecydują się na procesy konsolidacyjne. Resort poinformował, że na ten cel przeznaczono łącznie 1,149 miliardów złotych z Funduszu Medycznego.

cd. na str. 3

Kierowca Wodociągów ukarany



Śmieciarka przejechała na czerwonym świetle (fot. Informacje drogowe Jaworzno i okolice)

ISSN 1232-2008

Pracownik miejskiej spółki Wodociągi Jaworzno został ukarany mandatem karnym za przejazd przez skrzyżowanie na czerwonym świetle. 46-letni mieszkaniec Jaworzna nie uniknie też konsekwencji służbowych oraz dyscyplinarnych. Wodociągi Jaworzno zapewniają, że przekażą szczegóły po zakończeniu wewnętrznych czynności.

cd. na str. 2

Wielkie otwarcie Nowoszczakowskiej

Rajd rowerowy, przejazd zabytkowym Ikarusem, atrakcje dla dzieci oraz pokaz jazdy pitbike. W Jaworznie odbyła się impreza z okazji otwarcia ulicy Nowoszczakowskiej, która nosić będzie nazwę ulicy Piotra Antoniego Steinkellera. Wydarzenie przyciągnęło wielu mieszkańców Jaworzna.



Wszystko odbyło się w rodzinnej atmosferze i przy wyjątkowo sprzyjającej pogodzie. Imprezę z okazji otwarcia nowej drogi pod hasłem „Nowoszczakowska na start!" zorganizowano w sobotę, 18 kwietnia. W wydarzeniu wzięli udział mieszkańcy w różnym wieku – od najmłodszych po seniorów.

Rajd rowerowy

Początek wydarzenia miał miejsce na jaworznickim rynku. To właśnie stamtąd wystartował rodzinny rajd rowerowy, który zainaugurował imprezę. Uczestnicy przejechali ulicami miasta, a trasa prowadziła m. in. ulicą Grunwaldzką, przez Park Lotników. Uczestnicy rajdu mieli okazję również przejechać się nowymi ścieżkami rowerowymi wybudowanymi wokół nowej drogi. Metą przejazdu była ulica Piotra Antoniego Steinkellera.

cd. na str. 3

eprasa.pl cf4c0458a3

23 kwietnia odbędzie się kolejna sesja rady miasta

Brak ofert na dostawę turbin gazowych do elektrowni w Jaworznie

Strategiczna inwestycja Taurona w Jaworznie stanęła pod znakiem zapytania. Mimo zabezpieczonego finansowania w wysokości blisko 1,6 mld zł, do ogłoszonego przetargu na dostawę tzw. wyspy turbinowej dla nowego bloku gazowego nie wpłynęła ani jedna oferta – informuje wysokienapiecie.pl.



Tauron planował budowę bloku szczytowego w technologii OCGT (otwarty cykl turbiny gazowej) o mocy od 540 do 630 MW. Inwestycja ma kluczowe znaczenie dla Grupy, gdyż spółka wygrała już aukcję rynku mocy na rok 2030, co gwarantuje jej przychody rzędu 4 mld zł w ciągu 15 lat.

Główną przyczyną braku ofert były sztywne warunki Taurona, które zderzyły się z trudną sytuacją na globalnym rynku – sugerują eksperci.

W obecnej sytuacji Tauron musi więc unieważnić dotychczasowy przetarg i – nim ogłosi kolejne postępowanie – przeanalizować, czy nadal trzymać się dotychczasowej formuły dostaw inwestorskich. Jeśli tak, to pewnie będzie musiał bardziej dostosować się do oczekiwań producentów turbin – informuje wysokienapiecie.pl.

Fiasko przetargu oznacza, że Tauron musi pilnie przeanalizować model realizacji projektu. Czasu jest coraz mniej – aby wywiązać się z tzw. obowiązku mocowego, elektrownia musi zacząć pracować z początkiem 2030 roku.

– W wyznaczonym terminie nie wpłynęła żadna oferta, w związku z czym TAURON Wytwarzanie formalnie unieważnia postępowanie. W przetargu zadanych zostało około 700 pytań, co pokazuje potencjał do docelowego rozwiązania kwestii dostawy turbiny. Zgodnie z przepisami Prawa zamówień publicznych, istnieje możliwość jego ponownego wszczęcia oraz zmiany trybu postępowania. Jednocześnie podkreślamy, że obecna sytuacja nie wpływa bezpośrednio na ścieżkę krytyczną projektu – istnieją alternatywne ścieżki dalszego postępowania, zapewniające ciągłość i terminowość realizacji. – informuje biuro prasowe TAURON Wytwarzanie.

Problem w Jaworznie nie jest odosobniony. Podobne trudności z zakontraktowaniem wykonawców miała wcześniej Enea w Połańcu. Sytuacja ta rzuca cień na plany budowy kolejnych jednostek gazowych w regionie (m.in. w Łaziskach i Sierszy), których realizacja jest uzależniona nie tylko od dostępności technologii, ale także od kształtu przyszłego mechanizmu wsparcia rynku mocy po 2030 roku. **(iw)**

Dokończenie ze str. 1

Kierowca Wodociągów ukarany

Niebezpieczna sytuacja, do której doszło na jednym z ruchliwych skrzyżowań w Jaworznie, całe szczęście nie zakończyła się tragicznie. Jednak nagranie z kamerki samochodowej innego kierowcy pokazuje, że niewiele brakowało do tragedii na drodze. Sprawą zajęła się nie tylko miejska spółka, ale również policja.

Mandat karny

Mężczyzna, który dopuścił się wykroczenia, został już ukarany przez policję. To 46-letni mieszkaniec Jaworzna. – Na podstawie nagrania ustaliliśmy sprawcę tego wykroczenia. Policjanci ruchu drogowego ukarali go mandatem karnym w wysokości 500 złotych oraz 14 punktami karnymi – informuje mł. asp. **Justyna Wiszowaty**, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Jaworznie.

Przejazd na czerwonym świetle

Do zdarzenia doszło w środę, 15 kwietnia po godzinie 19.00 na skrzyżowaniu ulic Grunwaldzkiej i Piłsudskiego w Jaworznie.

Samochód Wodociągów Jaworzno jechał ulicą Grunwaldzką przez Leopold w kierunku centrum miasta. Na skrzyżowaniu z ulicą Piłsudskiego przejechał na czerwonym świetle. Niewiele brakowało, a doszłoby tam do tragedii i uderzenia w prawidłowo jadący samochód osobowy.

Całe zdarzenie nagrał wideorejestrator kierowcy, który wyjeżdżał z ulicy Piłsudskiego i czekał na zmianę świateł. Gdy zapaliło się zielone, ruszył razem z kierowcą jadącym przed nim. W chwili, gdy pierwszy samochód niemal wjeżdżał już na skrzyżowanie, tuż przed nim przejechało auto miejskiej spółki. Kierowca zauważył pędzącą śmieciarkę i zdążył wyhamować.

Wodociągi Jaworzno wyciągną konsekwencje dyscyplinarne

Po tym, jak nagranie pojawiło się w sieci, Wodociągi Jaworzno opublikowały oświadczenie. Spółka poinformowała, że podjęła działania w celu ustalenia tożsamości kierowcy i dokładnych okoliczności zdarzenia. Zapowiedziano również konsekwencje służbowe oraz dyscyplinarne wobec pracownika. Mimo mandatu nałożonego przez policję, w miejskiej spółce nie zapadły jeszcze żadne decyzje.

– Obecnie prowadzone są wewnętrzne czynności wyjaśniające w sprawie zdarzenia z udziałem pracownika spółki. Na tym etapie postępowania nie zostały jeszcze podjęte ostateczne decyzje dotyczące ewentualnych konsekwencji służbowych lub dyscyplinarnych. Po zakończeniu czynności wyjaśniających będziemy mogli przekazać szczegółowe informacje w tym zakresie oraz w zakresie podjętych decyzji wobec pracownika – przekazały nam Wodociągi Jaworzno.

Weronika Palka

Blog: Marzenia kontra realia

Nie ma chyba żadnej kampanii wyborczej, w której nie pojawia się temat zdrowia. I trudno się temu dziwić, bo zdrowie jest dla każdego z nas sprawą najważniejszą. Bez niego nawet najlepsze plany mogą się rozsypać. Dlatego właśnie tak często słyszymy obietnice dotyczące służby zdrowia, jej naprawy, usprawnienia i unowocześnienia.

Trzeba jednak uczciwie powiedzieć, że choć droga bywa wyboista, wiele się w tej dziedzinie zmienia. I to naprawdę zmienia się na lepsze. Korzystają na tym pacjenci, ale też lekarze i cały personel medyczny. Coraz większą rolę odgrywają nowoczesne systemy zarządzania, lepsza organizacja obsługi pacjenta, a także rozwój diagnostyki. Dzięki temu ochrona zdrowia, mimo swoich problemów, działa dziś sprawniej niż kiedyś, a jakość wielu usług po prostu rośnie.

Oczywiście, nie jest to proces szybki ani łatwy. Widać wyraźnie, że same podmioty zajmujące się zdrowiem muszą się zmieniać. Zmienia się ich struktura, zmienia się dostępność świadczeń, ale też oczekiwania pacjentów. I właśnie dlatego o tym piszę. Dzisiejsza medycyna jest coraz bardziej wyspecjalizowana. A skoro tak, to każda specjalizacja musi być nowoczesna, dobrze wyposażona i oparta na odpowiednim zapleczu kadrowym.

Kiedyś lekarz rodzinny był w pewnym sensie od wszystkiego. Pacjent przychodził do niego z każdym problemem, a on sam prowadził leczenie w bardzo szerokim zakresie. Dziś możliwości są większe, ale system działa inaczej. Specjaliści skupieni są w ośrodkach, które mają odpowiednią infrastrukturę, sprzęt i personel. I to jest naturalny kierunek rozwoju. Medycyna staje się bardziej precyzyjna, a wraz z nią rosną wymagania.

Co więc z usługami, które realizowane są w szpitalu? To pytanie jest dziś bardzo ważne. Wystarczy spojrzeć na przykład oddziałów położniczych. Widzieliśmy już, co działo się z porodówkami w wielu miastach. Zapotrzebowanie nadal istnieje, ale często nie jest już na tyle duże, by utrzymywać pełny oddział w każdym szpitalu. To pokazuje szerszy problem: specjalistyczne usługi szpitalne muszą być albo naprawdę mocne, albo z czasem tracą pacjentów i co za tym idzie możliwości finansowania.

Dlatego nie dziwi dyskusja o przyszłości naszego szpitala. Prawda jest taka, że bez konsolidacji części usług i bez specjalizowania się w wybranych obszarach coraz trudniej będzie utrzymać wszystko w jednym miejscu. Coraz wyraźniej widać, że przyszłość może należeć do modelu opartego na podziale kompetencji między szpitalami położonymi blisko siebie.

W tym kontekście warto uważnie patrzeć na plany wspólnego działania szpitali z Jaworzna i Mysłowic. Jeśli taki proces zostanie dobrze rozegrany, spokojnie przeanalizowany i oparty na realnych potrzebach, może przynieść naprawdę dużą korzyść. Już dziś słychać głosy, że to choćby jaworznicka chirurgia ogólna mogłaby wesprzeć szpital w Mysłowicach. Ale przecież możliwych pól współpracy jest znacznie więcej.

I właśnie to daje powód do umiarkowanego, ale jednak prawdziwego optymizmu. Dobrze, że takie rozmowy w ogóle się odbywają. Dobrze, że ktoś próbuje szukać rozwiązań, zamiast udawać, że da się dalej utrzymać wszystko po staremu. Jeśli te pomysły zostaną dobrze wypracowane – a nie ma powodów, by z góry zakładać czarny scenariusz – może się okazać, że na końcu wszyscy na tym skorzystamy. Pacjenci, lekarze i całe lokalne społeczności.

Być może czasem trzeba będzie pojechać do szpitala trochę dalej niż dziś. Ale jeśli w zamian dostaniemy lepszą jakość usług, lepszą organizację i większe bezpieczeństwo leczenia, to może warto spojrzeć na to nie jak na stratę, lecz jak na krok do przodu.

Bo marzenia są ważne, ale jeszcze ważniejsze jest to, by umieć przekuć je w mądre i potrzebne zmiany.

Franciszek Matysik

Nocny pożar na terenie Tarki



W nocy z 17 na 18 kwietnia na terenie dawnego ośrodka wypoczynkowo-rekreacyjnego „Tarka” w Jaworznie doszło do pożaru jednego z domków letniskowych.

W momencie przybycia na miejsce strażaków ogień był już w pełni rozwinięty. Akcja gaśnicza przebiegła sprawnie. Strażacy szybko przystąpili do działań, koncentrując się na opanowaniu ognia i zabezpieczeniu terenu, by zapobiec jego rozprzestrzenieniu się na sąsiednie obiekty.

W działaniach uczestniczyły jednostki Państwowej Straży Pożarnej z Jaworzna oraz druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Jeleniu. Dzięki skoordynowanej pracy służb pożar udało się ugasić.

Na tę chwilę nie ma informacji o osobach poszkodowanych. Okoliczności zdarzenia będą wyjaśniane.

AZ/fot. OSP w Jaworznie Jeleniu

eprasa.pl cf4c0458a3

ul. Nowoszczakowska została otwarta 20 kwietnia

Dokończenie ze str. 1

Drwal ze złamaną nogą

Cofanie zakończyło się zderzeniem z pomnikiem

Do zdarzenia doszło we wtorek, 14 kwietnia po godzinie 15 na rynku w Jaworznie. Kierujący Toyotą podczas manewru cofania najechał na wyprostowaną nogę drwala. Samochód zatrzymał się na rzeźbie, a uszkodzeniu uległa noga postaci. Można więc sobie zażartować, że było to wymuszenie, a poszkodowany podłożył nogę kierowcy.



49-latek otrzymał mandat

Jak przekazała policja, za kierownicą siedział 49-letni mężczyzna. Był to pracownik wezwany przez miasto na rynek do naprawy fontanny. Podczas cofania po prostu źle ocenił odległość i niefortunnie uderzył w pomnik.

Na miejsce przyjechał patrol ruchu drogowego z Komendy Miejskiej Policji w Jaworznie. Mężczyzna był trzeźwy. Za nieprawidłowy manewr cofania został ukarany mandatem w wysokości 100 zł. Zobowiązał się też do naprawy uszkodzenia.

Drwal już po opatrunku

Uszkodzony pomnik nie został bez pomocy. Na nodze drwala pojawił się opatrunek, więc poszkodowany szybko doczekał się pierwszej pomocy.

Choć sytuacja brzmi zabawnie, to mogła skończyć się o wiele bardziej poważnie, gdyby zamiast pomnika był to człowiek. Na szczęście w tym przypadku poszkodowany nie wymagał transportu do szpitala, a sytuacja ta z pewnością przejdzie w Jaworznie do historii.

Weronika Palka

Dokończenie ze str. 1

Wielkie otwarcie Nowoszczakowskiej

To właśnie przejazd rowerowy był jednym z głównych punktów programu. Dla wielu uczestników była to okazja, aby aktywnie spędzić czas, jak również uroczyście otworzyć nową drogę, ale i ją przetestować. Do tego dopisała pogoda.



Atrakcje dla mieszkańców i pokazy

Główna część imprezy odbyła się na nowej drodze. Tam dla najmłodszych przygotowano dmuchańce czy mobilne miasteczko rowerowe. Były też przekąski, lody, czy food trucki.

Na miejscu obecna była Akademia PitBike, która nie tylko zaprezentowała swoje motory, ale również dała pokaz i tym samym przetestowała nową drogę.

Mieszkańcy mogli również skorzystać z przejazdów zabytkowym Ikarusem, który kursował z Nowoszczakowskiej w kierunku Geosfery.

Swoje stanowiska przygotowały też służby. Południowa Służba Ratownicza pokazywała zasady udzielania pierwszej pomocy, a Komenda Miejska Policji w Jaworznie prowadziła działania profilaktyczne.

Podczas wydarzenia była także możliwość wyrobienia Jaworznickiej Karty Mieszkańca J-tka. Na Nowoszczakowskiej odbył się też zlot Team Śląsk Mercedes-Benz.

Otwarcie drogi dla kierowców

Wydarzenie, które odbyło się w sobotę na nowej drodze, było zapowiedzią oficjalnego otwarcia trasy dla kierowców. Ruch samochodowy na ulicy Piotra Antoniego Steinkellera został puszczony w poniedziałek, 20 kwietnia, około godziny 4:00 rano.

Weronika Palka

Dokończenie ze str. 1

Likwidacja szpitala w Mysłowicach. Oddziały chcą przenieść do Jaworzna

Program ma wspierać zarówno łączenie niezależnych podmiotów, jak i reorganizację świadczeń w ramach jednego podmiotu. Celem ma być lepsze wykorzystanie kadry i infrastruktury, poprawa jakości opieki oraz uporządkowanie systemu świadczeń w regionach.

– Procesy konsolidacyjne, które mają zachęcić podmioty do wspólnego planowania świadczeń zdrowotnych w regionach, to kierunek zmian wyczekiwany przez pacjentów i samorządowców. Ostatnie miesiące poświęciliśmy na rozmowy i konsultacje z marszałkami województw, starostami oraz dyrektorami szpitali, aby lepiej poznać ich potrzeby. Dzięki temu możemy oferować wsparcie w sposób przemyślany – tak, by w systemie zapanowała logika świadczeń dopasowanych do demografii i realnych potrzeb pacjentów w regionach – przekazała minister zdrowia **Jolanta Sobierańska-Grenda**.

Jaworzno więc na konsolidacji mogło zyskać nawet 70 milionów złotych, co byłoby dużym zastrzykiem finansowym dla jaworznickiej placówki. Tak wielkie wsparcie finansowe mogłoby być wykorzystane do nowych inwestycji, przebudowy, modernizacji, czy doposażenia infrastruktury.

Na przejęciu oddziałów szpital w Jaworznie zyskałby również kadrowo, a także otrzymałby nowoczesny sprzęt, który obecnie posiada szpital w Mysłowicach.

Weronika Palka

Samotny bocian u Stanisława Bigaja doczekał się partnerki?

Kolejny bocian przyleciał na komin piekarni Stanisława Bigaja w Długoszynie. Wszystko wskazuje na to, że to partnerka dla samotnego bociana. Czekał na nią od 21 marca, kiedy to przyleciał w pierwszy dzień wiosny. Teraz mieszkaniec Jaworzna ma na swojej posesji dwie pary bocianów.



W głównym gnieździe na kominie piekarni zadomowił się teraz drugi bocian. Najprawdopodobniej jest to samica. To właśnie na nią od kilku tygodni czekał samotny lokator tego miejsca.

– Pojawił się czwarty, tylko nie wiadomo w jakich zamiarach. Ale wygląda na to, jakby to nie był pan bociek, tylko pani bociek, jak ją dopuścił do gniazda – mówi nam Stanisław Bigaj.

Na partnerkę bocian czekał od 21 marca, czyli od pierwszego dnia wiosny. To właśnie wtedy przyleciał na komin na Długoszynie. Od tamtej pory bardzo pilnował swojego miejsca. W międzyczasie na posesji pojawiły się kolejne ptaki, a druga para zajęła drugie gniazdo.

W ostatnich dniach między parą bocianów a samotnym ptakiem dochodziło do walk o główne gniazdo. Bociany próbowały przepędzać jego lokatora, ale ten za każdym razem skutecznie bronił swojego miejsca.

Teraz wygląda na to, jego walka była słuszna. Jeśli nowy ptak rzeczywiście okaże się samicą i zostanie tam na dłużej, to już wkrótce bociany mogą złożyć jaja. Mieszkaniec Jaworzna czeka teraz na młode dwóch par.

Weronika Palka

OGŁOSZENIE



eprasa.pl cf4c0458a3

INFORMATOR

POLICJA

Komenda Miejska, ul. Narutowicza 1 ..... tel. 997, 47 85-25-255

STRAŻ POŻARNA

Komenda Miejska, ul. Krakowska 7..... tel. 998, 47 851-08-00

STRAŻ MIEJSKA

Straż Miejska – Plac Górników 5.....tel. 986, 32 618-16-18

POGOTOWIA

Numer alarmowy.....tel. 112
Pogotowie ratunkowe, ul. Chełmońskiego 28.....tel. 999
Pogotowie gazowe, Jaworzno, ul. Matejki 33 .....tel. 992
Pogotowie energetyczne, ul. Wojska Polskiego 2 .....tel. 991
Pogotowie wodociągowe, ul. Św. Wojciecha 34.....tel. 994
Pogotowie ciepłownicze, Al. Tysiąclecia 7 .....tel. 993
Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego, ul. Krakowska 22.....tel. 32 61-81-890

URZĘDY

Urząd Miejski ul. Grunwaldzka 33 – centrala.....tel. 32 618-15-00
strona internetowa: .....www.jaworzno.pl
Miejski Rzecznik Konsumentów – Plac Górników 5.....tel. 32 61-81-777
Urząd Skarbowy, ul. Grunwaldzka 274..... tel. 32 616-54-94
Powiatowy Urząd Pracy Jaworzno, ul. Północna 9b .....tel. 32 618-19-00
Poczta Główna, ul. Pocztowa 9.....tel. 32 616-38-32
Prokuratura Rejonowa, ul. Inwalidów Wojennych 5.....tel. 32 615-57-01
Sąd Rejonowy, ul. Grunwaldzka 28.....tel. 32 758-62-00
Infolinia ZUS .....tel. 22 560 16 00

ZDROWIE

Szpital Miejski, ul. Chełmońskiego 28..... tel. 32 616-44-82, 32 317 45 11

MIEJSKIE INSTYTUCJE

Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Rynek Główny 17.....tel. 32 751-91-92
Biblioteka Pedagogiczna .....tel. 32 616-26-95
Muzeum Miasta Jaworzna, ul. Pocztowa 5.....tel. 32 618-19-50
Miejskie Centrum Kultury i Sportu, ul. Grunwaldzka 80.....tel. 32 745-10-30
Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (MOPS), ul. Północna 9b .....tel. 32 618-18-40

SPOŁECZNE INSTYTUCJE

Hospicjum, ul. Górniczej 30, od 8.00 do 16.00.....tel. 32 616 -74-44
Hospicjum 24h/dobę domowe.....tel. 601-51-91-02

SPOTKANIA AA

Obecnie wszystkie mitingi AA na terenie Jaworzna odbywają się na ul. Św. M. Kolbego 5 (salka przy kościele na Osiedlu Stałym) w każdy wtorek o godzinie 18.15, środę godz. 18.00 i sobotę godz. 17.00.

JAWORZNIANIE ODESZLI OD NAS

Śp. SZYMIEC DANIELA zmarła 18-04-2026. Żyła lat 96.
Pogrzeb odbył się 22-04 na cmentarzu komunalnym Szczakowa.

Śp. JUSZCZYK GRAŻYNA zmarła 17-04-2026. Żyła lat 72.
Pogrzeb odbył się 21-04 na cmentarzu parafialnym na Osiedlu Stałym.

Śp. MATUSIK STANISŁAW zmarł 17-04-2026. Żył lat 94.
Pogrzeb odbył się 22-04 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.

Śp. WYSOCKI BORYS zmarł 17-04-2026. Żył lat 82.
Pogrzeb odbył się 22-04 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.

Śp. GACEK JAN zmarł 16-04-2026. Żył lat 66.
Pogrzeb odbył się 22-04 na cmentarzu parafialnym Dąbrowa Narodowa.

Śp. PIECZARA KRZYSZTOF zmarł 16-04-2026. Żył lat 71.
Pogrzeb odbył się 20-04 na cmentarzu Parafialnym w Ciężkowicach.

Śp. KAWALA WALDEMAR zmarł 15-04-2026. Żył lat 67.
Pogrzeb odbył się 18-04 na cmentarzu parafialnym na Osiedlu Stałym.

Śp. FISIOR MAREK zmarła 15-04-2026. Żyła lat 58.
Pogrzeb odbył się 17-04 na cmentarzu parafialnym w Jeleniu.

Śp. GUT JAN zmarł 14-04-2026. Żył lat 87.
Pogrzeb odbył się 17-04 na cmentarzu parafialnym na Osiedlu Stałym.

Śp. HUNIAK Z DOMU KULEBA MARIA zmarła 14-04-2026. Żyła lat 89. Pogrzeb odbył się 17-04 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.

Śp. DUDEK MAREK zmarł 14-04-2026. Żył lat 60.
Pogrzeb odbył się 18-04 na cmentarzu parafialnym w Babicach.

Śp. GUCWA KRZYSZTOF zmarł 14-04-2026. Żył lat 87.
Pogrzeb odbył się 17-04 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.

Śp. DUDEK MARIAN zmarł 14-04-2026. Żył lat 86.
Pogrzeb odbył się 16-04 na cmentarzu parafialnym w Ciężkowicach.

Śp. WIELGA WANDA zmarła 13-04-2026. Żyła lat 81.
Pogrzeb odbył się 17-04 na cmentarzu komunalnym Szczakowa.

Śp. CHROBAK Z DOMU ZIĘTARA KAZIMIERA zmarła 13-04-2026. Żyła lat 90. Pogrzeb odbył się 16-04 na cmentarzu komunalnym Szczakowa.

Nadkom. Sebastian Ciołczyk z jaworznickiej policji odznaczony medalem Pro Patria

Nadkomisarz Sebastian Ciołczyk z Komendy Miejskiej Policji w Jaworznie został wyróżniony medalem Pro Patria. To honorowe odznaczenie trafiło do jaworznickiego funkcjonariusza podczas uroczystości upamiętniających 86. rocznicę zbrodni katyńskiej, które odbyły się 17 kwietnia w Katowicach.



Fot. Komenda Miejska Policji w Jaworznie

Podczas katowickiej uroczystości towarzyszył mu I Zastępca Komendanta Miejskiego Policji w Jaworznie mł. insp. Paweł Więcek.

Sebastian Ciołczyk pełni służbę jako oficer dyżurny jaworznickiej komendy. Jest także prezesem Terenowego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów w Jaworznie.

Medal Pro Patria jest honorowym odznaczeniem przyznawanym osobom i instytucjom szczególnie zasłużonym w kultywowaniu pamięci o walce o niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej, a także za działalność patriotyczną, edukacyjną i społeczną na rzecz upamiętniania bohaterów narodowych.

Wyróżnienie jaworznickiemu policjantowi wręczył wojewoda śląski. Gratulacje przekazał także prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna 1939 r." w Katowicach.

(iw)

Podziękowania dla zespołu ELVIMED

Pragniemy z całego serca podziękować zespołowi lekarzy oraz pielęgniarek z ELVIMED za niezwykłą opiekę paliatywną nad naszą ukochaną Mamą.

W tym niezwykle trudnym czasie okazali Państwo nie tylko pełen profesjonalizm, ale przede wszystkim ogromne serce, empatię i zrozumienie. Dzięki Państwa zaangażowaniu, ciepłu i wrażliwości mogliśmy poczuć, że nasza bliska osoba jest traktowana z godnością i szacunkiem.
Wasze wsparcie, obecność oraz gotowość do pomocy w każdej chwili były dla nas nieocenione. Sposób, w jaki podchodzicie Państwo do swojej pracy, zasługuje na najwyższe uznanie.
Dziękujemy za wszystko, co Państwo dla nas zrobili.

Z wyrazami wdzięczności
P. W. Synowiec



Fałszywe mandaty za wycieraczką

Fałszywe wezwania do zapłaty pojawiają się za wycieraczkami samochodów w całej Polsce. Służby skarbowe ostrzegają: to próba oszustwa, która może skończyć się utratą danych, a nawet pieniędzy.

Schemat działania jest prosty. Kierowca wraca do auta i znajduje kartkę z informacją o rzekomym mandacie. Na ulotce widnieje logo urzędu oraz kod QR lub link do płatności. W pośpiechu wiele osób chce jak najszybciej sprawdzić sprawę i skanuje kod. To właśnie na tę reakcję liczą przestępcy.

Eksperci podkreślają, że takie działanie może być niebezpieczne. Kod QR może prowadzić do strony wyłudzającej dane lub instalującej złośliwe oprogramowanie na telefonie. W efekcie użytkownik naraża się na kradzież danych osobowych lub bankowych.

Krajowa Administracja Skarbowa jasno zaznacza, że nie informuje o mandatach w formie ulotek pozostawianych za szybą samochodu. Każde takie „wezwanie" należy traktować jako fałszywe.

Jak więc sprawdzić, czy mandat faktycznie istnieje? Najbezpieczniej zrobić to przez oficjalne kanały – na przykład w systemie e-Urząd Skarbowy. To jedyne wiarygodne źródło informacji o ewentualnych zaległościach. Tam też można dokonać płatności.

Urzędnicy apelują o ostrożność i przypominają, by nie działać pod wpływem impulsu. W przypadku podobnych sytuacji warto zachować spokój i zweryfikować informację w sprawdzony sposób. Jedna pochopna decyzja może mieć poważne konsekwencje. **AZ**

OGŁOSZENIA

Zakład Pogrzebowy Misja
Jaworzno ul. Sławkowska 16a
tel. 32/ 616 22 68, 032/ 751 95 92
Czynne całą dobę, bezpłatna kaplica pożegnalna
31/D/11

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe
„KORONA" Lelko Tomasz
Kaplica Pożegnalna Bezpłatna
43-600 Jaworzno ul. Królowej Jadwigi 2
tel/fax 32/ 616 35 98, 502 298 696
Całodobowy
32/D/11

Orfeusz Całodobowe Kompleksowe
Usługi Pogrzebowe 43-603 Jaworzno
ul. Partyzantów 11 (Osiedle Stałe)
telefony całodobowe
32/ 752 60 75, 616 85 67, 600 390 300
ul. Sławkowska 1a **tel. 32 745 10 10, 503 516 885**
33/D/11

Zakład Pogrzebowy Kalia
Jaworzno ul. Chełmońskiego 22
tel. 32/ 615 04 15
czynne całą dobę,
bezpłatna kaplica pożegnalna
31/D/11

Biuro ogłoszeń przy ul. św. Barbary 7, tel. (32) 751 91 30, e-mail: biuro@ct.jaworzno.pl

Adres redakcji: „Co Tydzień",
43-600 Jaworzno, ul. św. Barbary 7,
Red. naczelny: tel. 32 751-91-30
Wydawca: „Wydawnictwo GM" sp. z o.o.
http://www.wydawnictwogm.jaworzno.pl

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania w nich skrótów, nadawania własnych tytułów itp.

REDAGUJE ZESPÓŁ: Franciszek Matysik (red. naczelny), Mirosława Matysik, Weronika Palka, Klaudia Sedlaczek-Hebda. **Współpracownicy:** Ryszard Czerwonka, Piotr Grzegorzek, Elżbieta Bigas, Barbara Sikora, Józef Matysik, Ryszard Karkosz, Jarosław Sawiak, Patrycja Koprzak, Jerzy Nieużyła.
Biuro reklamy i ogłoszeń: Aneta Zagrodnik (kier. biura).
Korekta: Artur Ziemniak. **DTP:** Kazimierz Gruszowski.
Druk: POLSKA PRESS sp. z o.o. Oddział Poligrafia Drukarnia Sosnowiec
Nakład: poniżej 15 000 egz.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

Numer zamknięto 21 kwietnia 2026 r.

eprasa.pl cf4c0458a3

Jarosław Surmacz: Jaskinia pachnie przygodą

Z zawodu programista, z zamiłowania speleolog, odkrywca i eksplorator jaskiń w Polsce, m.in. Jaskini Hardej w Tatrach Zachodnich, Jaskini Twardej, czy Niedźwiedziej Górnej na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej, uczestnik wypraw w Alpy. – Jak wchodzę do jaskini, to ten specyficzny zapach sprawia, że moje serce zaczyna bić troszkę szybciej i myślę o tym, co tam na mnie czeka – mówi Jarosław Surmacz, Jaworznianin.



Jarosław Surmacz w Jaskini Hardej w Tatrach Zachodnich (fot. Sebastian Korczyk)

Patrycja Koprzak: Mam przed sobą artykuł, który napisałeś w 2007 roku w do tygodnika „Co Tydzień". Ukazał się, gdy byłeś uczniem pierwszej klasy II LO i piszesz w nim tak: „Mało osób wie, że w naszym mieście, a raczej pod nim, jest wiele ciekawych miejsc. Trzeba tylko wiedzieć gdzie szukać i wystarczy tylko lepiej się przyjrzeć tej szczelinie między kamieniami". Nieżyjący już Grzegorz Tucki widział cię na ściankach wspinaczkowych. W sumie ze skałami i linami masz do czynienia, wchodząc do jaskini. Skąd wziął się u ciebie instynkt spoglądania pod ziemię i wchodzenia w jej głąb?

Jarosław Surmacz: Kiedy pisałem ten artykuł i kiedy szukałem tego podziemnego Jaworzna, i starałem się dostrzegać je gdzieś tam dookoła siebie, to tłumaczę się trochę, że moja kora przedczołowa była wtedy nieco mniej rozwinięta niż jest teraz, bo kora przedczołowa to jest taki kawałek mózgu, który jest odpowiedzialny za nasze skłonności do podejmowania racjonalnych decyzji, niepodejmowania ryzykownych zachowań. I wtedy jeszcze rzeczywiście ta część mojej tożsamości nie była tak rozbudowana. Ale odpowiadając na twoje pytanie, od w zasadzie dziecka interesowało mnie to, co jest niedostępne. Pamiętam takie wspomnienia gdzieś tam z dzieciństwa, jak rozbudzały moją wyobraźnię niezabezpieczone studzienki ściekowe, do których bardzo lubiłem wchodzić. Po szkole albo nie docierając na przykład do szkoły.

Ale nie docierałeś do szkoły dlatego, że tam zostałeś w tej studzience?

No szedłem na wagary, no na litość boską. No tak, tak to się jakoś tam zdarzało swego czasu. Teraz już się nie da chodzić na wagary, bo rodzice o wszystkim wiedzą, ale mnie się udawało na szczęście. I ja trochę tak sobie to tłumaczę, że te pierwsze intuicje to mogą jeszcze z tego okresu pochodzić. Pierwsze intuicje popychające mnie w kierunku miejsc niedostępnych dla niektórych. Kolejna taka sprawa, ja zawsze cieszyłem się tym, że łatwo mi było wchodzić tam, gdzie jest mało miejsca. I mimo, że tego może na WF-ie po mnie nie było za bardzo widać, bo nie byłem wielkim entuzjastą gier zespołowych i innych aktywności, które się praktykuje w ramach zajęć wychowania fizycznego, to miałem takie poczucie, że chociaż te jaskinie pozwalają mi jakoś tam się realizować i są dla mnie takim obszarem, gdzie mogłem się spełniać. Bardzo dziękuję moim wf-istom, panu Mariuszowi Kowalskiemu, panu Maciejowi Czerwińskiemu, którzy przychylnym okiem patrzyli na to, że ja się w takie rzeczy bawię i mimo, że nie kopałem najlepiej w piłkę, to z WF-u jakaś tam ocena pozytywna była, pozwalająca mi przebrnąć przez proces edukacji.

Czy wspinaczka też w jakiś sposób miała później wpływ na to, że wchodziłeś do jaskiń, odkrywałeś je?

Z Grzesiem Tuckim, nieodżałowanym, wiąże się taka zabawna anegdota. Prowadząc te zajęcia robił to w ogóle świetnie, bo mimo, że były to zajęcia typowo poświęcone wspinaczce, to on młodzieży, dzieciakom, które w tych zajęciach brały udział, pokazywał też różne techniki związane ze wspinaniem. To nie było tylko takie proste asekurowanie, ale pokazywał nam też jak zjeżdżać na linach, jak podchodzić z wykorzystaniem przyrządów wspinaczkowych i to otworzyło mi oczy na to, że poza wspinaniem też są takie inne elementy tej całej zabawy, które mogą być fajne. Widząc we mnie ten entuzjazm i zainteresowanie tymi technikami, a niekoniecznie wspinaniem samym w sobie, wróżył, że ja będę szambonurem. To tak pieszczotliwie nazywał wtedy to środowisko. I świadomie nie chciał mi nawet niektórych rzeczy wtedy pokazywać, mówiąc, że to się dla mnie źle skończy. No wyszło z tego co wyszło. Wspinam się bardzo mało, zdecydowanie więcej chodzę po jaskiniach, ale te umiejętności i pewne intuicje, które dało mi przeszkolenie wspinaczkowe, są nierozerwalnie związane z chodzeniem po jaskiniach. Nie wspinamy się pod ziemią w butach wspinaczkowych, tylko zakładamy kalosze. Nie wspinamy się po suchym wapieniu, tylko po śliskim.

Niewielka szczelina z intensywnym wywiewem zostaje dostrzeżona podczas letniego trekkingu, pod koniec sierpnia 2011 r. przez Ciebie i Wojciecha Kuczoka. Mam tu na myśli początek odkrywania Jaskini Hardej w Tatrach. Jak rozpoznać, że „wywiew" rzeczywiście prowadzi do dużej jaskini, a nie ślepej szczeliny?

Jaskinie, zwłaszcza w górach, są trochę taką kanalizacją dla tych wszystkich masywów. W momencie kiedy zaczyna padać, woda przez szczeliny przedziera się do wnętrza ziemi, robi tam po drodze to, co ma robić, wypłukuje przestrzenie w skałach węglanowych, rozpuszczając je. I to doprowadza do tego, że powstają jaskinie. Dzięki temu, że te systemy są otwarte, powietrze może swobodnie się tamtędy przemieszczać, towarzyszą temu takie zjawiska, które zwracają uwagę grotołazów zainteresowanych eksploracją. Dzięki temu powietrze ma szansę się w tych przestrzeniach podziemnych wychłodzić i wydobyć na powierzchnię. I to jest taka przesłanka, która osobie zainteresowanej eksploracją pozwala twierdzić, że tam pod ziemią jest jakaś jaskinia. W otworach niektórych tatrzańskich jaskiń wieje bardzo mocno. Różnice ciśnień są na tyle duże, że niekiedy, mówiąc kolokwialnie, łeb chce urwać. Pamiętam, że dzień był rzeczywiście upalny, a nam buchnęło w twarz mroźne powietrze z tej skalnej szczeliny. No i dało nam to do myślenia. W amoku eksploracyjnym zaczęliśmy rozgrzebywać te kamienie, aby sprawdzić, czy mamy rację.

Kilka lat później rozpoczęły się nagrania do filmu dokumentalnego w reżyserii Marcina Polara. Po 4 latach został ukończony, wybrany spośród prawie 10 tysięcy zgłoszeń i zaprezentowany w 2019 roku wraz z 72 innymi na Sundance Film Festiwal w Stanach Zjednoczonych, ale jeszcze nigdy nie był prezentowany w Twoim rodzinnym Jaworznie. Dokument pokazuje nie tylko samo odkrywanie, ale i ekstremalne warunki pracy pod ziemią. O czym się myśli i jak funkcjonuje po kilku dniach pod ziemią, bez światła i kontaktu ze światem? Jest coś, za czym się tęskni?

Dla mnie takim znamiennym doświadczeniem jest to, że jaskinie dają mi szanse na to, żeby zatęsknić tam za takimi bardzo prozaicznymi elementami naszej codzienności, których może nie dostrzegamy. Dla mnie w tym doświadczeniu cenne jest to, że mogę zatęsknić za kubkiem ciepłej herbaty, za suchymi skarpetami i to było takie doświadczenie, które trochę mnie jako człowieka nauczyło te rzeczy na co dzień doceniać. Myślę, że bez tego kompletnie bym na to nie zwracał uwagi. W środowisku jaskiniowym, przy temperaturze 2 stopni Celsjusza, przy blisko 100 procentowej wilgotności powietrza, to te rzeczy sprawiają, że się za tymi suchymi skarpetami i bielizną tęskni.

Jak wygląda logistyka tak intensywnej eksploracji?

Jaskinia Harda może być w pierwszej dziesiątce najdłuższych, najgłębszych jaskiń tatrzańskich. Natomiast jest to wciąż raczej taki mniejszy obiekt. Najdłuższą jaskinią w Tatrach, w polskiej ich części jest Jaskinia Wielka Śnieżna i ona liczy zdecydowanie powyżej 20 km długości. Dla porównania Harda ma niecały kilometr, więc skala jest trochę inna, co nie zmienia faktu, że logistyka jest o tyle rozbudowana, że do tej jaskini trzeba dotrzeć. W przypadku Hardej do otworu z parkingu mamy jakieś 2,5 godziny, więc chcąc te działania w jaskini zoptymalizować, nie tracąc czasu na dojścia, decydowaliśmy się też na to, żeby w tej jaskini biwakować.

Jak wygląda taki biwak i spanie?

Oj, trudno. Zwłaszcza dla mnie. Ja nie jestem z tych gości, którzy łatwo zasypiają w takich miejscach.

W której jaskini przebywałeś najdłużej od wejścia do niej do powrotu na powierzchnię?

W Hardej, w związku z tym, że nasza działalność skupiała się przede wszystkim w weekendy, to razem z naszą ekipą eksploracyjną: Rafałem Klimarą, Wojtkiem Kuczokiem i Grzegorzem Kuśpielem, myślę, że biwaki mogły trwać maksymalnie 3 noce. Najdłuższy pobyt w jaskini zdarzył mi się w Alpach. Tam ze względów logistycznych, gdzie dotarcie od otworu jaskini do miejsca prowadzenia eksploracji może trwać cały dzień, planuje się biwaki. Mój najdłuższy mógł trać 4, 5 nocy w Jaskini Ciekawej, na pograniczu austriacko-niemieckim.

Mówiłeś że najtrudniejsze jest „odkrycie", a potem „idzie z górki", choć wiemy, że oznacza to czasami nawet miesiące kopania, poszerzania i przeciskania się. Jak długo człowiek jest w stanie pracować w warunkach, gdzie przez wiele godzin nie ma żadnej gwarancji sukcesu? Co go wtedy napędza?

Jak to śpiewali Skaldowie, nie o to chodzi, aby złapać króliczka, ale by go gonić. Celem niekiedy nie jest to samo odkrycie, co ten element niepewności, który jemu towarzyszy. Kiedy nie wiemy, co nas czeka za kolejnym meandrem, czy może czekają nas tam kolejne metry dziewiczego korytarza. To mnie w tej mojej eksploracyjnej filozofii napędza, aby tam iść. Jak długo można? To chyba do pewnego stopnia jest indywidualna kwestia. Są tacy, jak nasz kolega z Jaworzna, Mikołaj Szpaczyński, który w z pozoru beznadziejnym problemie eksploracyjnym potrafi działać przez wiele dni. Ja jestem takim typem, który w momencie, kiedy widzę, że tych perspektyw nie ma, to staram się znaleźć sobie takie miejsce, w którym te perspektywy jakieś będą.

Czym pachnie jaskinia?

To chyba trochę zależy od tego, co kto chce tam wywąchać. Dla mnie pachnie przygodą. Jak wchodzę do jaskini, to ten specyficzny zapach sprawia, że moje serce zaczyna bić troszkę szybciej i myślę o tym, co tam na mnie czeka. Każdy ma trochę inne poczucie tego środowiska. Pod ziemią panuje duża wilgotność. To też pewnie wpływa na to, jak się takie miejsce odczuwa, ale dla mnie pachnie przygodą.

Dużo jest jeszcze tych białym plam do odkrycia pod ziemią?

Są takie osoby, które twierdzą, że dzisiaj już się zbyt wiele odkryć nie da, a ten podziemny świat daje nam ogromne możliwości jeśli chodzi o odkrycia. Ostatnie lata to szczególnie pokazują. Na naszym pobliskim podwórku, na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej było dużo odkryć, spektakularnych, chociażby wspomnę Jaskinię Egzotyczną. Są też takie tereny, w które ciężko jest się zapuścić, nawet nie ze względu na jakieś ukształtowanie terenu, co na sytuację geopolityczną. Iran jest taką trochę dla nas białą plamą jeśli chodzi o jaskinie, Bliski Wschód. Do niedawna takie trochę były też Chiny.

Patrycja Koprzak

eprasa.pl cf4c0458a3

Co Tydzień nr 16/1799
22 kwietnia 2026 roku
Miasto Jaworzno

w 1 jaworznickiej szkole nastąpi zmiana dyrektora

Otwarto Nowoszczakowską, zamknięto Szczakowską

Ulica Nowoszczakowska w Jaworznie została oficjalnie otwarta. Pierwsze samochody przejechały nią w poniedziałek, 20 kwietnia. W związku z tym uruchomiona została sygnalizacja świetna na rejonie nowej trasy oraz Parku Lotników na Osiedlu Stałym. Po otwarciu nowej drogi, zamknięta została ulica Szczakowska w Jaworznie.



Otwarcie ulicy Nowoszczakowskiej



Zamknięcie ulicy Szczakowskiej

Nowa trasa oficjalnie nosić będzie nazwę Piotra Antoniego Steinkellera. Jej otwarcie całkowicie zmieniło układ ruchu w tej części Jaworzna. Kierowcy muszą nie tylko jechać objazdami, ale też uważnie patrzeć na nowe światła i znaki. Na krótkim odcinku pojawiło się kilka punktów sterowanych sygnalizacją, co z pewnością w godzinach szczytu będzie powodować korki.

Nowoszczakowska całkowicie przejezdna

W poniedziałek, 20 kwietnia został udostępniony dalszy fragment nowej drogi, ulicy Nowoszczakowskiej – od skrzyżowania z ulicą Upadową do skrzyżowania z ulicą Grunwaldzką. Kierowcy mogą cieszyć się nową trasą, która z Niedzielisk biegnie aż do Osiedla Stałego.

Kierowcy jadący od północnej części miasta w kierunku ul. Grunwaldzkiej, napotykają nakaz skrętu w prawo. W praktyce oznacza to, że osoba chcąca jechać dalej w stronę centrum musi skorzystać z łącznika rejonie Parku Lotników.

To właśnie tam uruchomiona została sygnalizacja świetlna w wielu punktach. Na stosunkowo krótkim odcinku jest sporo elementów nowej organizacji ruchu.

Zamkniecie ulicy Szczakowskiej

Wraz z otwarciem nowej drogi, zamknięty został odcinek ulicy Szczakowskiej – od skrzyżowania z ulicą Wiejską do skrzyżowania z ulicą Grunwaldzką. Wjechać mogą tam obecnie tylko służby, mieszkańcy oraz osoby dojeżdżające do punktów handlowych znajdujących się w tej okolicy.

Ma to związek z kompleksową przebudową tej ulicy. Same roboty jeszcze się nie rozpoczęły, ale mają ruszyć w najbliższym czasie.

Zmiany dla pasażerów autobusów

Nowa organizacja ruchu objęła również komunikację miejską. Autobusy nie kursują już zamkniętym odcinkiem ul. Szczakowskiej i zostały skierowane objazdami.

Tymczasowo wyłączone z obsługi są przystanki Szczakowska oraz stanowiska przystanku Niedzieliska Wiejska zlokalizowane przy ulicy Wiejskiej. W zamian uruchomiono nowy przystanek Niedzieliska Upadowa, który znajduje się na ulicy Nowoszczakowskiej, tuż za skrzyżowaniem z ulicą Upadową.

Weronika Palka

OGŁOSZENIE



62/D/2011

Protest związkowców w kopalniach

W Jaworznie też powołano sztab protestacyjno-strajkowy

Południowy Koncern Węglowy mierzy się z protestem związkowców. Związki zawodowe ogłosiły pogotowie strajków, a dodatkowo w trzech kopalniach należących do PKW powołano sztaby protestacyjno-strajkowe. Protestem objęte są Zakład Górniczy Janina, Zakład Górniczy Brzeszcze oraz Zakład Górniczy Sobieski w Jaworznie.



Protest w ZG Janina (fot. przełom.pl)

Narasta napięcie w kopalniach należących do Południowego Koncernu Węglowego.

Związkowcy ogłosili pogotowie strajkowe

Decyzja o rozpoczęciu protestu ma związek z brakiem rozstrzygnięć po stronie rządowej w sprawie dalszego funkcjonowania kopalń. Jak wskazują związkowcy, minął termin, w którym miały zostać przedstawione rozwiązania dla branży górniczej.

– W związku z upływem terminu przedstawienia przez stronę rządową rozwiązań dla branży górniczej, mających pozwolić na dalsze funkcjonowanie kopalń i zakładów górniczych zgodnie z zapisami Umowy Społecznej, związki zawodowe działające w Południowym Koncernie Węglowym S.A. w Jaworznie ogłaszają pogotowie strajkowe – napisali we wspólnym piśmie do premiera przedstawiciele związków. Pismo trafiło również do prezesa PKW Wojciecha Kamińskiego.

Ich zdaniem zamiast konkretów jest jedynie przesuwanie terminów rozmów. Pierwotnie rozmowy miały odbyć się 26 marca, później przeniesiono je na 8 kwietnia, a ostatecznie wyznaczono nowy termin na 20 kwietnia.

Sztab powołano także w Jaworznie

Równolegle ze stanem pogotowia strajkowego związki uruchomiły struktury, które mają koordynować dalsze działania.

W czwartek, 9 kwietnia, organizacje związkowe działające w Południowym Koncernie Węglowym SA powołały Sztab Protestacyjno-Strajkowy. Jednocześnie zobowiązały swoich przedstawicieli w poszczególnych zakładach górniczych do utworzenia lokalnych sztabów. Tak też się stało. W piątek, 10 kwietnia, w zakładach górniczych: ZG Sobieski, ZG Janina oraz ZG Brzeszcze, działające tam związki zawodowe powołały swoje sztaby, o czym poinformowały Dyrektorów ds. Pracy oraz oflagowały zakłady – informują związkowcy z ZG Sobieski.

Jak informuje portal Przełom, baner pojawił się m.in. na bramie wjazdowej Zakładu Górniczego Janina w Libiążu.

Związkowcy chcą konkretów

Przedstawiciele strony społecznej podkreślają, że nie chcą już kolejnych przesunięć, czy zapowiedzi bez efektów. Jak informują, chodzi o przyszłość kopalń oraz bezpieczeństwo energetyczne regionu.

– Oczekujemy realnego dialogu i konkretnych decyzji dotyczących przyszłości naszych zakładów oraz bezpieczeństwa energetycznego regionu – informuje NSZZ Solidarność.

– Oczekujemy konkretów, a nie mydlenia oczu i grania na czas. Dość tego! – dodają związkowcy z ZG Sobieski.

(iw)

Wyniki konkursów na dyrektorów szkół i przedszkoli

Ogłoszono wyniki na stanowiska dyrektorów w pięciu placówkach oświatowych w Jaworznie. Wyłoniono dyrektorów dwóch przedszkoli, Szkoły Podstawowej nr 16, II Liceum Ogólnokształcącego oraz Centrum Kształcenia Zawodowego. Poznaliśmy również nowego dyrektora Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Jaworznie.



W środę, 15 kwietnia Urząd Miejski w Jaworznie poinformował o wynikach ogłoszonej procedury konkursowej dla pięciu jednostek. Na stanowiska zostali powołani:

- **Małgorzata Wąsowicz** – Przedszkole Miejskie nr 15 w Jaworznie,
- **Barbara Słaby** – Przedszkole Miejskie nr 26 w Jaworznie,
- **Beata Wiktor** – Szkoła Podstawowa nr 16 w Jaworznie,
- **Witold Ochman** – II Liceum Ogólnokształcące w Jaworznie,
- **Damian Urbańczyk** – Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Jaworznie,
- **Tomasz Łakomski** – Centrum Kształcenia Zawodowego w Jaworznie.

W przypadku Przedszkola Miejskiego nr 15 oraz nr 26, Szkoły Podstawowej nr 16, II Liceum Ogólnokształcącego oraz Centrum Kształcenia Zawodowego nie dojdzie do zmiany na stanowisku dyrektora. W konkursach wybrano osoby, które już obecnie kierują tymi jednostkami.

Zmiana nastąpi tylko i wyłącznie w CKZIU, gdzie teraz dyrektorem jest Simona Smugowska.

Weronika Palka

eprasa.pl cf4c0458a3

kolejna wycieczka z Piotrem Grzegorzkiem odbędzie się 25 kwietnia

Z szafy prokuratora

Przypadkowa śmierć (cz. 1)

Poniedziałkowy wieczór nie zapowiadał niczego niezwykłego. Była zima, a powietrze miało w sobie ciężki zapach dymu z pieców i wilgoci unoszącej się nad pobliskimi łąkami. W drewnianym domu stojącym nieco na uboczu znów zbierali się ludzie.

Mieszkańcy okolicy znali to miejsce aż za dobrze. Tam codziennie ktoś przychodzi – mówiła później jedna z sąsiadek. – Piją, krzyczą, czasem się biją. Staramy się po prostu zamykać okna i nie słuchać. Dom od dawna uchodził za melinę. Stary, skrzypiący budynek pamiętał jeszcze czasy sprzed wojny. Z zewnątrz wyglądał jak wiele podobnych domów w tej części miasta, ale w środku panował zupełnie inny świat – świat alkoholu, awantur i ludzi, którzy znaleźli się na marginesie.

Tego dnia libacja zaczęła się około godziny siedemnastej. W środku było co najmniej pięć osób. Na stole stały butelki taniego alkoholu, a powietrze wypełniał gęsty dym papierosowy. W pewnym momencie pojawił się także młody mężczyzna. Miał około dwudziestu lat. Nie wiadomo dokładnie, kto go zaprosił ani dlaczego tam przyszedł. Sąsiedzi twierdzili później, że mogli widzieć go wcześniej w okolicy, ale nikt nie znał go dobrze. Początkowo nic nie wskazywało na to, że wieczór zakończy się tragedią. Z czasem atmosfera zaczęła się jednak zmieniać. Alkohol robił swoje. Głosy stawały się coraz głośniejsze, rozmowy przeradzały się w kłótnie. Ktoś kogoś o coś oskarżył. Padły wulgarne słowa. Awantura przeniosła się na piętro domu. Według późniejszych ustaleń śledczych najpierw doszło do bójki. Młody mężczyzna został przewrócony na podłogę. Kilka osób zaczęło go bić – pięściami, kopniakami. Krzyczał, próbował się bronić, ale był sam.

Potem ktoś przyniósł siekierę. Nie wiadomo, czy był to moment furii, czy przemyślany gest. Wiadomo tylko, że ostrze spadło z ogromną siłą. Cios okazał się śmiertelny. W pomieszczeniu zapadła cisza, przerywana jedynie ciężkim oddechem uczestników libacji. Na podłodze leżało ciało młodego człowieka. Dopiero wtedy sprawcy zrozumieli, co się stało. Alkoholowe odurzenie zaczęło ustępować miejsca strachowi. Ktoś powiedział, że trzeba się pozbyć ciała. Decyzja zapadła szybko. Rozebrane zwłoki wyniesiono z domu. Była noc, a okolica pogrążona była w półmroku. Ciało cisnięto po zamarzniętej ziemi w stronę łąk znajdujących się przy torach kolejowych. Tam rozpalono ognisko. Na stosie z gałęzi i drewna ułożono ciało, przysypano je kolejnymi kawałkami drewna i podpalono. Płomienie szybko zaczęły rosnąć. Prawdopodobnie użyto benzyny. Ogień był tak silny, że widać go było z pobliskich domów.

Jednym z pierwszych, którzy zauważyli płomienie, był mieszkaniec pobliskiego domu. Ogień znajdował się niedaleko garaży i drewnianych zabudowań gospodarczych. Płomienie miały kilka metrów – wspominał później. – Baliśmy się, że zajmą się nasze domy. Mieszkańcy wybiegli na zewnątrz z wiadrami wody. Próbowali ugasić ognisko, zanim ogień się rozprzestrzeni. Kiedy płomienie zaczęły słabnąć, zobaczyli coś, czego nikt się nie spodziewał. Wśród spalonych gałęzi leżało ciało człowieka. Widok był wstrząsający. Kilka metrów dalej ktoś znalazł zakrwawioną siekierę. Na miejsce natychmiast wezwano policję. Funkcjonariusze zabezpieczyli teren i rozpoczęli pierwsze czynności. Oficjalne informacje były skąpe. Policjanci nie chcieli zdradzać szczegółów, tłumacząc to dobrem śledztwa.

Pitawal cdn.

Podwójny sukces młodych ceramików

Zaczęło się całkiem spontanicznie. W tym roku podjęliśmy decyzję o udziale w konkursie rzeźbiarskim nie w formie „wysyłkowej", a „stacjonarnej". 29 stycznia br., doceniając działanie naszego PKP, pojechaliśmy do Włocławka, aby wziąć udział w XVIII edycji Ogólnopolskiego Konkursu Rzeźbiarskiego im. Stanisława Zagajewskiego. Konkurs odbywał się w piątek w godzinach 9:00-13:00. Sześć naszych wychowanek w określonych grupach wiekowych mogło zaprezentować na miejscu swoje pomysły i umiejętności w masie ceramicznej inspirowane pracami patrona konkursu rzeźbiarskiego.



Jaworznianki w Konkursie Rzeźbiarskim im. Stanisława Zagajewskiego – Judyta Dubiel, Łucja Nowak, Lena Biel, Katarzyna Jarek

W kategorii wiekowej IV-VI SP wzięły udział: Lena Biel i Paulina Kasprzyk. W kategorii VII-VIII: Katarzyna Jarek i Łucja Nowak. W ostatniej kategorii Szkoły Ponadpodstawowe: Judyta Dubiel i Maja Proksa.

Sam konkurs składa się z dwóch grup: prace nadesłane oraz prace wykonane na miejscu. Do tej pory braliśmy udział w formie pierwszego etapu, w tym powiększyliśmy naszą glinianą przygodę o realizacje prac na miejscu.

Do udziału w konkursie zgłosiło się 203 uczestników, 104 osoby zgłosiły się do udziału z pracami nadesłanymi, natomiast 97 osób wykonało prace rzeźbiarskie na miejscu. W tym samym dniu jury zgodnie z regulaminem oceniło prace młodych rzeźbiarzy w dwóch grupach, zgodnie z trzema kategoriami wiekowymi. Łącznie jury przyznało 26 nagród i wyróżnień oraz zakwalifikowało 52 prace na wystawę pokonkursową.

Bogatsi o nowe doświadczenie życiowe i niezwykłą przygodę z dwudniowej podróży do miasta fajansu, znamy już wyniki tego zacnego rzeźbiarskiego przedsięwzięcia.

10 kwietnia 2026 roku w mieście Włocławek odbyło się uroczyste otwarcie wystawy pokonkursowej oraz wręczenie nagród laureatom i jako MDK im. Jaworzniaków szczerze się chwalimy.

Judyta Dubiel otrzymała Grand Prix – Nagrodę Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego, a Katarzyna Jarek zajęła II miejsce w kategorii wiekowej Szkoły Podstawowe, klasy VII-VIII. Dodatkowo dwie prace uczestniczek ceramicznych zmagań zakwalifikowały się udziału w wystawie pokonkursowej: Leny Biel i Łucji Nowak.

Małgorzata Wosik

PRZYRODA WOKÓŁ NAS

Piotr Grzegorzek

Tam gdzie była kopalnia

Opuszczam lasy. Czas na miejskie klimaty. W tym celu po prostu wybrałem się w okolicę terenu po kopalni Jan Kanty. Zasadniczo w dniu 15 kwietnia musnąłem skraj chaszczy przyległych do ulicy Grunwaldzkiej porastających obszar położony na południe od zgrupowania świątyń handlu. Botanicznie szału nie ma, ale jest coś, na co trzeba zwrócić uwagę w związku na możliwymi dla tej okolicy zmianami w sposobie zagospodarowania.



Pobocze ulicy Grunwaldzkiej



Jasnota purpurowa



Wilczomlecz lancetowaty



Wierzba iwa



Wiosnówka pospoliita

Przy drodze

Tego dnia po prostu wysiadłem na przystanku Urząd Skarbowy i ruszyłem do przejścia dla pieszych przy skrzyżowaniu z ulicą Szczakowską. Ten odcinek ulicy ochrania ekran dźwiękochłonny opleciony winobluszczem zaroślowym. Pnącze powoli rusza z wegetacją. Póki co mamy skłębione szare pędy pnącza. Z krzewów zielenieje śnieguliczka biała. Jest pewna ilość kwitnącej zieleniny. Szczególnie wyróżnia się jasnota purpurowa. Jest podagrycznik pospolity. Do tego dochodzą płaty przetacznika bladego porażonego przez wroślika z gatunku Peronospora arvensis. Z kolei w pasie zielonej zieleni można zauważyć ruszające z wegetacją okazałe wilczomlecze. Trafił się wilczomlecz lancetowaty oraz jego mieszaniec z wilczomleczem rózgowatym. Rośliny poraża rdza z gatunku Aecidium euphorbiae, która sprawia, że chory jest do siebie niepodobny. Chorego wyróżniają owalne żółtawe liście z rdzawymi kropkami pod spodem.

Wiosnówka

Zanim wszedłem we właściwe zarośla, zauważyłem spore płaty białego drobiazgu. To wiosnówka pospolita. Tutaj poszczególne osobniki miały mniej niż 4 centymetry wzrostu. Wyróżniają je rozetki liści oraz rozwidlone łodyżki z okazałymi jak na ten gatunek kwiatami. Te są białe. Ich płatki są głęboko rozcięte. Warto wspomnieć, że ta roślina jest niezłym ziółkiem. Zasadniczo poleca się ją przy osłabieniu fizycznym, niedokrwistości, chorobach skórnych na tle zatruć i zaburzeń metabolicznych. Więcej w Internecie. Zaleca się używanie ziela tego gatunku na świeżo. W związku z tym ponadto co piszą warto zauważyć, że efekt terapeutyczny zaczyna się w momencie, kiedy samodzielnie zaczniemy pozyskiwać surowiec leczniczy. Wszak nieuniknione są długie marsze oraz częste skłony i przysiady.

Chaszcze

Zwarte zarośla, do których zajrzałem, tworzą bardzo młode drzewa. Dominują dęby czerwone, których liście tworzą zwartą warstwę ściółki. Są większe grupy brzozy brodawkowatej. Do tego dochodzi tłum pędów ruszającej z wegetacją lipą drobnolistną. Inne okazałe drzewa w tej okolicy to topola włoska oraz robinia akacjowa. Z gatunków obcego pochodzenia warto odnotować grupy czeremchy amerykańskiej. Pojawiła się bardzo okazała jak na tę okolicę wierzba iwa. Są jeszcze pojedyncze sosny zwyczajne. Generalnie można powiedzieć, że spontaniczna sukcesja ma niezbyt ciekawy pomysł na ten teren. Sam teren jest miejscem po zburzonym budynku. Jest tutaj sporo cegieł. Widać fragmenty murów oraz prawdopodobnie zasypanej piwnicy. Część cegieł porywa mech z gatunku krótkosz szorstki. Są też spore kawały betonowych płyt. W okolicy zalegają jeszcze ceramiczne dachówki. Przeznaczenie budynku jest mi nieznane. Zasadniczo odnoszę wrażenie, ktoś go nie do końca uprzątnął. Okolica znalazła nowe przeznaczenie. Teraz spełnia się w roli lokalnego wysypiska śmieci. Dominuje kategoria budują, remontują, urządzają. Znalazłem nawet materac po tapczanie oraz połówkę sporej walizy. Trafiła się spora opona. Drugą lokalną dominantą są pogniecione półtoralitrowe butelki po wodzie. Lokalnie tworzą spore błękitne płaszczyzny. To prawdopodobnie bagaż z przeszłości sprzed 1 lipca 2013 roku. Kaucyjni łowcy okazji nie mają tutaj czego szukać.

PS Ósma tegoroczna wycieczka odbędzie się dopiero w sobotę 25 kwietnia 2026.

eprasa.pl cf4c0458a3

Co Tydzień nr 16/1799
22 kwietnia 2026 roku
Miasto Jaworzno

Dzielnicowy Kalejdoskop

MIASTO

INFORMACJA

Koniec z porzuconymi wrakami

Zniszczone karoserie, wybite szyby i samochody od dawna stojące bez ruchu – taki widok wciąż można spotkać na niektórych osiedlach. Porzucone pojazdy nie tylko obniżają estetykę przestrzeni, ale też zajmują miejsca parkingowe i mogą stanowić zagrożenie dla środowiska.



Straż Miejska w Jaworznie prowadzi systematyczne działania, których celem jest usuwanie takich aut z ulic. Funkcjonariusze reagują zarówno na zgłoszenia mieszkańców, jak i podczas własnych patroli identyfikują pojazdy pozostawione bez tablic rejestracyjnych lub wyraźnie nieużytkowane przez długi czas.

Jak wynika z danych służb, tylko w pierwszym kwartale 2026 roku z przestrzeni miasta zniknęły 32 takie pojazdy. W całym 2025 roku było ich 48. To efekt konsekwentnych kontroli i współpracy z mieszkańcami.

Strażnicy podkreślają jednak, że odholowanie auta to ostateczne rozwiązanie. W pierwszej kolejności podejmowane są próby skontaktowania się z właścicielem i skłonienia go do usunięcia pojazdu we własnym zakresie. Co istotne, nie każdy długo stojący samochód automatycznie kwalifikuje się jako wrak – każda sytuacja jest oceniana indywidualnie.

Służby zachęcają mieszkańców do zgłaszania problemu. Informacje o porzuconych pojazdach można przekazywać pod bezpłatnym numerem 986. Jak podkreślają urzędnicy, wspólne działania pozwalają skuteczniej dbać o porządek, bezpieczeństwo i wygląd miejskiej przestrzeni.

AZ/fot. Straż Miejska w Jaworznie

OGŁOSZENIE

NAGROBKI GRANITOWE
PRODUCENT

Polecamy szeroki wybór nagrobków ziemnych i grobowców.
Na wystawie mamy ponad sto nagrobków
w niepowtarzalnych wzorach.

SUPER CENY

ul. Katowicka 5A
(Osiedle Stałe)
43-600 Jaworzno
tel. 662 932 190
tel. 662 869 138

Zapraszamy !



PODŁĘŻE

INFORMACJA

Klub To i Owo – wystawa modelarska i nowa rada klubu



Klubowicze z To i Owo

W Klubie To i Owo jak zwykle same atrakcje. Tym razem zaproszono na wystawę modelarską, którą otwarto we wtorek 14 kwietnia. Swoje arcyciekawe modele prezentowali Paweł Ogarek i Włodzimierz Guja.

– Z inspiracji mojego kolegi Włodzimierza Gui i tutejszej społeczności klubowej pokazujemy modelarstwo jako sposób na życie – objaśnia Paweł Ogarek z modelarni lotniczej SieLata. – Prezentujemy modele latające, modele statyczne i opowiadamy też historię o przelocie kapitana Skarżyńskiego.

– W tej chwili mamy sześć modeli latających, pięć polskich samolotów i jeden samolot zagraniczny. Oprócz tego mamy modele redukcyjne w różnych skalach, czyli im mniejsza skala, tym większy model, a im większa skala, tym mniejszy model. To są polskie konstrukcje lotnicze z okresu dwudziestolecia międzywojennego.

Klubowiczom przedstawiono też historię nie lada wyczynu pułkownika pilota WP Stanisława Skarżyńskiego. Mowa o niezwykle trudnym przelocie, który odbył się z 7 na 8 maja 1933 r.

– Chodzi o jedyny niepobity dotychczas, i nigdy nie będzie pobity, rekord przelotu samolotu tak zwanej kategorii drugiej, czyli do 460 kg masy pustego samolotu, czyli ważącego mniej niż maluch – mówi Paweł Ogarek. – Płk Skarżyński przeleciał nad południowym Atlantykiem, od Senegalu w Afryce po brazylijskie wybrzeże na samolocie RWD5 bis. To jest polska konstrukcja. Wyczyn jest nie do pobicia do dzisiaj, ponieważ żadna organizacja lotnicza nie pozwoli na przelot samolotu bez sprzętu ratunkowego, bez zestawu nawigacyjnego, bez świateł, bez pozycjonera. A te wszystkie rzeczy mają swoją wagę, a chodziło o pobicie po prostu rekordu dla najmniejszego samolotu. Także nikt dotychczas nie pobił i nie pobije już tego rekordu, to jest wieczny rekord.

Ten przelot płk Skarżyńskiego trwał 20,5 godziny. Był to dosłownie wyjątkowo niewygodny przelot, co też obrazowo pan Paweł objaśnił.

– Proszę sobie wziąć w miarę wygodne krzesło, wyznaczyć 120 cm długości, 70 cm szerokości i 90 cm wysokości. Następnie usiąść na tym krześle i wygodnie położyć nogi. Następnie położyć nogi na przykład na szczotce albo na jakimś stołeczku i 20,5 godziny siedzieć. Możemy ruszać lewą ręką, manipulujemy wtedy przy manetce gazu i przy pompie paliwowej, gdzie przepompowujemy paliwo ze zbiorników dodatkowych do zbiornika głównego. Nie jemy niczego, co chrzęści, chodzi o to, żebyśmy słyszeli cały czas pracę silnika.

Tak jak mówię, nie mamy radia. Nikt nie wie tak naprawdę o naszym wylocie, ponieważ nikt by się na ten wylot już wtedy nie zgodził. Jedyne co mamy, to po trzech godzinach lotu, główny zbiornik paliwa, który jest w kadłubie jest na tyle pusty, że jakbyśmy musieli lądować na Atlantyku, to samolot utrzymuje się na wodzie. Ale nic nam to nie da, ponieważ nikt nie wie o naszym położeniu. Startujemy w nocy, jak wystartował Skarżyński.

Nic tylko podziwiać odwagę, a może raczej podziwiać brawurę tego nietuzinkowego pilota.

Włodzimierz Guja zaprezentował model samolotu, na którym Skarżyński przeleciał Atlantyk.

– Skrzydło było duże, żeby osiągnąć dużą siłę nośną – mówi pan Włodzimierz. – Wtedy nie było silników o dużej mocy, dlatego skrzydło było długie, w stosunku do samolotu. Skrzydło miało przynajmniej 10 m rozpiętości, a długość samolotu była też ok. 10 m. Siłę nośną nadrabiano skrzydłem, bo silniki były małej mocy.

– Tuż po otwarciu wystawy rozpoczęło się ogólne zebranie klubowiczów, na którym wybrano nową radę klubu. – Co dwa lata przeprowadzamy takie wybory – mówi Antoni Polak, prowadzący Klub To i Owo. – Rada klubu jest takim wsparciem dla szefostwa klubu w różnych sprawach i merytorycznych i organizacyjnych. Ostatecznie rady klubu nie zmieniono, uznano, że dotychczasowa – dwie panie Krysie i pan Ryszard, świetnie się spisują.

Przy okazji wręczono dyplomy z podziękowaniami dla pań klubowiczek „za organizację i prowadzenie dla klubowiczów merytorycznych zajęć i warsztatów w formule instruktora społecznego”. Mowa m.in. o zajęciach z pouringu, warsztatach rękodzieła i nauce gry w brydża.

Tak więc Klub To i Owo ma się najzupełniej dobrze, a przed klubowiczami dalsze niezwykłe wydarzenia. Zawsze można do klubowiczów dołączyć, wszystkich witają z uśmiechem i niekłamaną ciekawością.

Ela Bigas

eprasa.pl cf4c0458a3

Dzielnicowy Kalejdoskop

Masz problemy i nie wiesz do kogo się z nimi zwrócić? Masz uwagi na temat dzielnicy, w której mieszkasz? Widzisz coś, czego inni nie widzą?

Napisz do nas albo wyślij e-mail lub SMS
dzielnice@ct.jaworzno.pl
tel. 32 7519130, kom. 601 750 128

MIASTO — INFORMACJA

Paczkomaty zamiast PSZOK-ów

InPost przyjmuje stare ubrania za darmo

Wraz z wejściem w życie przepisów dotyczących segregacji tekstyliów, wielu Polaków szuka prostszych sposobów na pozbycie się odzieży. Jednym z nich jest program „Puść w Obieg", rozwijany przez InPost i VIVE Textile Recycling, który pozwala oddać ubrania bezpłatnie przez paczkomat. Przy okazji można przekazać także inne rzeczy – książki, zabawki czy drobną elektronikę – które zamiast trafić na wysypisko, dostają szansę na drugie życie.

Od 2025 roku zużytych tekstyliów nie można już wyrzucać do odpadów zmieszanych, co dla wielu osób okazało się kłopotliwe. Alternatywą są Punkty Selektywnej Zbiórki Odpadów, jednak często znajdują się one na obrzeżach miast i nie zawsze są łatwo dostępne.

Nowy model zakłada coś znacznie prostszego. Wystarczy zapakować niepotrzebne rzeczy – ubrania, buty, książki, zabawki czy drobną elektronikę – a następnie nadać paczkę w paczkomacie. Cały proces jest bezpłatny i ogranicza się do wygenerowania kodu nadania w aplikacji lub na stronie internetowej.

Za tą wygodą stoi rozbudowany system sortowania i przetwarzania. Przekazane przedmioty trafiają do operatora, który ocenia ich stan i decyduje o dalszym losie. Część rzeczy wraca do obiegu w niezmienionej lub odświeżonej formie, inne są przetwarzane na nowe produkty. To, co nie nadaje się do ponownego użycia, podlega odzyskowi surowców lub utylizacji.

Szczególną ścieżkę przechodzi elektronika. Sprzęt jest sprawdzany pod kątem sprawności i bezpieczeństwa. Jeśli nadaje się do naprawy, trafia do serwisu i może ponownie służyć użytkownikom. W przeciwnym razie rozkładany jest na części, z których odzyskuje się materiały.

AZ

Konkurs „Płyń głosie po rosie" – gala wręczenia nagród

Tegoroczną V edycję Konkursu Piosenki „Płyń głosie po rosie" zamknięto galą wręczenia nagród.

Działo się to we środę 15 kwietnia w auli organizatora – w jaworznickiej Państwowej Szkole Muzycznej I st. im. Grażyny Bacewicz. Na scenie zaprezentowali się laureaci miejsc pierwszych w każdej z kategorii. Było to bardzo efektowne wiosenne śpiewanie, na dokładkę niektórzy wykonawcy pojawili się w oryginalnych wiosennych strojach. Co jak co, ale słuch muzyczny mają ci młodzi wokaliści doskonały, każdą nutkę wyśpiewali idealnie. Można się więc było kim zachwycić. Dobrze to rokuje na przyszłość tym miłym małym artystom.

– Tegoroczna, piąta już edycja konkursu miejskiego Piosenki Wiosennej Płyń Głosie po rosie była niezwykle udaną edycją – mówi Anna Sieczkowska, dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej I st. im. Grażyny Bacewicz w Jaworznie. – Zgłosiło się do nas aż 56 wykonawców, w tym 42 solistów i 14 duetów. Każdy wykonywał po jednej piosence o tematyce wiosennej. Uczestnicy przyjechali do nas z przedszkoli i szkół podstawowych z terenu Jaworzna. Mieliśmy przedstawicieli z pięciu przedszkoli oraz dziewięciu szkół podstawowych. Jury w składzie Elżbieta Kapel, Katarzyna Walas i Iwona Płonka, nauczycielki teorii naszej szkoły, postanowiły



Natalia Solarz – I miejsce Grupa III solo i I miejsce Grupa III duety (fot. PSM Jaworzno)

przyznać szereg nagród. Przesłuchania odbywały się w dwóch kategoriach: solowych i duetach, w trzech grupach wiekowych. Po raz pierwszy ta edycja konkursu została objęta honorowym patronatem prezydenta miasta Jaworzna. We współorganizacji przedsięwzięcia pomógł nam Wydział Edukacji Urzędu Miejskiego w Jaworznie, który ufundował nagrody.

Zdaniem jurorki Elżbiety Kapel poziom tegorocznego konkursu piosenki „Płyń głosie po rosie" był bardzo wysoki. – Dzieci były pięknie przygotowane, szczególnie soliści – mówi pani Elżbieta. – Bardzo dziękuję wszystkim pedagogom, rodzicom również za przepiękne stroje. Na scenie dzieci prezentowały się przepięknie, swobodnie. Niektóre głosy były po prostu zjawiskowe.

Nauczyciel Paweł Bajek, który prowadził konkurs, podkreślił, że uczestnicy to na pewno ambitni, odważni, muzykalni, ciekawi świata młodzi ludzie. – Ja miałem przyjemność prowadzić ten konkurs, słyszałem więc wszystkie wystąpienia i powiem szczerze, że jestem bardzo pozytywnie nastawiony – mówi pan Paweł. – Młodzi ludzie prezentowali swoje możliwości wokalne, swój ubiór. Myślę, że ta edycja, jak co roku była bardzo ciekawa. Nie ukrywam, że byłem pod wrażeniem wielu występów.

Zalety takiego niewymuszonego śpiewania doceniają rodzice i nauczyciele tych młodych artystów. Ich zdaniem śpiewanie pomaga się rozluźnić, odstresować, dzieciaki mogą się w tym spełnić i sprawia im to ogromną radość, śpiewanie ma pozytywny wpływ na rozwój. Laureatka dwóch I miejsc – Natalia Solarz – chętnie śpiewa, bo – jak twierdzi – lubi uszczęśliwiać publiczność.

Tak więc takie śpiewanie ma same zalety, w tym uczy prezentacji scenicznej, w dorosłym życiu będzie to wszystko jak znalazł, ale „radość jest najważniejsza w tym wszystkim". Konkursowiczom gratulujemy.

Ela Bigas

Wyniki V edycji Konkursu piosenki wiosennej „Płyń głosie po rosie" na FB/PSM Jaworzno

PODŁĘŻE — INFORMACJA

Jest pozwolenie na budowę masztu sieci Play przy ulicy Wilczej

W lutym pisaliśmy o tym, że Spółka P4 złożyła wniosek dotyczący budowy stacji bazowej na osiedlu Podłęże w Jaworznie. To z naszej publikacji o tych planach dowiedzieli się mieszkańcy; także sąsiedzi działki, na której inwestor chce postawić maszt. Ponad 200 osób podpisało się pod sprzeciwem, bo nie chcieli go w tym miejscu. Teraz urząd wydał pozwolenie na budowę.



Na działce w pobliżu skrzyżowania ulicy Fredry i Wilczej ma stanąć słup sieci Play. Mieszkańcy podają, że z dokumentacji wynika, że ma mieć około 30 metrów wysokości

– Zatwierdzam projekt zagospodarowania terenu oraz projekt architektoniczno-budowlany i udzielam pozwolenia na budowę P4 SP. Z O. O. z siedzibą w Warszawie, obejmujące inwestycje pn: „budowa stacji bazowej JAW1704B wraz z wewnętrzną linią zasilającą i kanalizacją kablową w Jaworznie przy ul. Wilczej, na terenie działek nr 288/2, 288/4 w obr. 1026". Inwestycja przewidziana do realizacji na działkach oznaczonych numerem 288/2, 288/4 w obrębie 1026 w Jaworznie przy ul. Wilczej – to fragment decyzji, jaką z upoważnienia prezydenta Jaworzna podpisał Jakub Dutkiewicz, p.o. kierownika referatu budownictwa w wydziale urbanistyki i architektury.

W uzasadnieniu do wydanej decyzji znajduje się zapis przedstawiający kolejność działań wnioskodawcy, a także informacja, że na podstawie dokumentacji stwierdzono, że „pola elektromagnetyczne o wartościach wyższych od granicznych określonych dla miejsc dostępnych dla ludzi nie wystąpią w miejscach ich przebywania i zamieszkiwania".

Kiedy decyzja stanie się ostateczna?

Jest też zapis, że ta inwestycja „nie wymaga uzyskania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, gdyż nie zalicza się do przedsięwzięć mogących zawsze znacząco oddziaływać na środowisko".

Jest też informacja, że „od decyzji służy odwołanie do Wojewody Śląskiego w Katowicach za pośrednictwem organu, który wydał niniejszą decyzję w terminie 14 dni od dnia jej doręczenia", a także, że „przed upływem terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec organu administracyjnego publicznej, który wydał decyzję. Z dniem doręczenia organowi administracji publicznej oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna".

Fragment z uzasadnienia do decyzji

Na podstawie przedłożonej dokumentacji stwierdza się, że pola elektromagnetyczne o wartościach wyższych od granicznych określonych dla miejsc dostępnych dla ludzi nie wystąpią w miejscach ich przebywania i zamieszkiwania zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 17 grudnia 2019 r. w sprawie dopuszczalnych poziomów pól elektromagnetycznych w środowisku (Dz.U. 2019 poz. 2448). Ponadto planowana instalacja radiokomunikacyjna nie zalicza się do przedsięwzięć mogących zawsze znacząco lub potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko, zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 10 września 2019 r. w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko (Dz. U. z 2019 roku, poz. 1839) wraz ze zmianą z dnia 20 maja 2022 r. (Dz. U. z 2022 roku, poz. 1071). Przedsięwzięcie nie podlega konieczności przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko oraz nie wymaga uzyskania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, gdyż nie zalicza się do przedsięwzięć mogących zawsze znacząco oddziaływać na środowisko zgodnie z art. 71 Ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. 2024 poz. 1112).

Mieszkańcy dopytują. Słup ma mieć około 30 metrów wysokości

Zastanawialiśmy się w lutym, jak miałaby wyglądać ta stacja, która będzie zlokalizowana w ścisłej zabudowie. W odpowiedzi ze spółki czytaliśmy, że nie będzie to wieża kratowa, ale niższy obiekt. Dopytywaliśmy o jego wysokość, ale takiej odpowiedzi nie uzyskaliśmy.

Mieszkańcy postanowili zapoznać się z wnioskiem. Jak nam przekazali, słup dla sieci Play miałby mieć wysokość około 30 metrów. Informacja o planowanej inwestycji zaczęła być przekazywana od sąsiada do sąsiada. Postanowili zebrać podpisy i napisać sprzeciw wobec planów operatora sieci Play.

W piśmie skierowanym do prezydenta Jaworzna, Pawła Silberta, mieszkańcy piszą, że „lokalizacja tego typu infrastruktury technicznej w centrum zwartej zabudowy mieszkaniowej budzi poważne zastrzeżenia mieszkańców i ingeruje w istniejący ład przestrzenny tej części miasta".

Dalej wskazują, że „inwestycja tej skali powinna być poprzedzona rzetelną analizą oddziaływania na otoczenie oraz realnymi konsultacjami społecznymi z mieszkańcami obszaru, którego bezpośrednio dotyczy. Brak takich działań pogłębia poczucie braku transparentności procesu inwestycyjnego".

Patrycja Koprzak

eprasa.pl cf4c0458a3

791 196 317
PRO-FAST SERWIS AGD
NAPRAWIAMY
PRALKI
ZMYWARKI
PIEKARNIKI

DAREX MEBLE
tel. 602 174 237
www.darexmeble.pl

GAZY TECHNICZNE
Z DOSTAWĄ DO KLIENTA
Tlen, acetylen, dwutlenek węgla, argon i inne
ul. Krakowska 9
tel. 32 751 83 83, 32 753 44 44
29/d/11

USŁUGI KOPARKO-ŁADOWARKĄ ORAZ MINIKOPARKĄ
ul. Podwale 20A, 43-600 Jaworzno
bob-serwis@o2.pl, NIP: 632-18-18-428
BOB SERWIS
Specjalizujemy się w:
- wykopach fundamentowych
- pracach ziemnych
- rozbiórkach i wyburzeniach
- niwelacji terenu
BEZPIECZNIE, SZYBKO, SKUTECZNIE!
690 469 234 , 500 016 199

ZAKŁAD KAMIENIARSKI
ANDRZEJ SOJKA
od 1993 r.
ul. Sobieskiego 30
43-602 Jaworzno-Szczakowa
tel. 728 527 518
32 616 78 70
www.kamieniarstwo.jaworzno.pl
35/d/11

MOTOCYKLE
MOTOROWERY
SKUTERY
ROMET KEEWAY KYMCO Junak
JAWORZNO UL. KATOWICKA 34A
TEL. 505-158-281 WWW.ANDEXMOTO.EU
14/i/14

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
wystawiamy zaświadczenia
płacimy za każdy samochód
Tel. 732 732 731
Mysłowice ul. Mikołowska 52
KAMA
7/I/14

SERWIS OPON
Pompowanie kół azotem, spawanie aluminium
Sprzedaż i montaż opon TIR. ul. Matejki 43,
tel. 32 753 11 72
czynne od 8.00 – 18.00 pn. – pt., sobota 8.00 – 14.00.
11/d/11

DANKAN
wywóz nieczystości ciekłych, beczka
poj. 10 i 16 m³ udrażnianie kanalizacji WUKO
tel. 505 57 05 04, 616 11 42
2/I/13

AKUMULATORY
SPRZEDAŻ - MONTAŻ - KONTROLA
JAWORZNO UL. KATOWICKA 34A
TEL. 509-666-100 WWW.AKUMULATORY.TECH
13/i/14

ŚWIATŁOWODOWY INTERNET
w domach prywatnych
ART-COM
INTERNET ŚWIATŁOWODOWY
4K TELEWIZJA 4K
TELEFON
200 Mbit/s
TYLKO 50 zł
Podłączenie - 290 zł
Umowa na 24 miesiące
(W cenie podłączenia router)
43-600 Jaworzno, ul. Grunwaldzka 120
tel. 32 745 45 45, e-mail: info@artcom.pl
www.artcom.pl

NAGROBKI
Parapety, schody, blaty kuchenne, kominki
www.konach.pl
Zakład Kamieniarski ul. Czwartaków 2
przy cmentarzu na Łubowcu tel/fax 32 752-96-77
1448/D

BEK-POL I
wywóz nieczystości ciekłych
pojemność 12 m³
tel. 696 170 356
1299/d/11

BIURO REKLAMY
I OGŁOSZEŃ
TEL. 32 751 91 30
ogłoszenie własne

TY TEŻ MOŻESZ POMÓC!
Podaruj
1,5%
podatku na
STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ ZWIERZĄT PSIE SERCE
KRS: 0000438710

P.P.U.H. „Sowosz" sp. z o.o.
TARTAK
USŁUGI TARTACZNE
- Więźby dachowe
- Tarcica
- Łaty, kontrłaty
- Sztachety ogrodowe
- IMPREGNACJA
- Schody młynarskie
32-551 Jankowice k. Zatora
ul. Wadowicka 86,
tel. 33 841 25 59
www.sowosz.pl, e-mail: zamowienia@sowosz.pl
36

eprasa.pl cf4c0458a3

INFORMATOR ZDROWIA i URODY

STOMATOLODZY

KOADENT GABINET STOMATOLOGICZNY
lek. stom. Anna Partyka-Ziętek Jaworzno ul. Grunwaldzka 30
poniedziałek, piątek 14.00 – 20.00, czwartek 9.00 – 14.00
– stomatologia zachowawcza – protetyka
– chirurgia stomatologiczna
rejestracja telefoniczna 600 498 669
49/d/11

Praktyka dentystyczna **dr n. med. Tatiana Jamróz-Szłapa**
Świadczymy profesjonalne i bezbolesne usługi w zakresie: stomatologii zachowawczej, protetyki, endodoncji, chirurgii szczękowo-twarzowej (ekstrakcje zębów zatrzymanych, podcinanie wędzidełka, pobieranie wycinków histopatologicznych itp.), implanty, medycyna estetyczna.
Tel. 609 956 057. Jaworzno, ul. Spacerowa 1
1842/d/10

Pracownia protetyki dentystycznej Grzegorz Koczur
43-600 Jaworzno, ul. Skotnica 28, **kom. 0 604 897 883**
Wykonuje: protezy szkieletowe, protezy akrylowe, korony i mosty tradycyjne oraz ceramiczne. Naprawy protez.
47/d/11

INNE

DIABETOLOGIA I ENDOKRYNOLOGIA
prof. dr hab. n. med. Krzysztof Łabuzek
Jaworzno, ul. Krakusa 1, rej.: 32 700 38 87

STOMATOLOGIA DZIECI I DOROSŁYCH
dr n. med. Justyna Witalińska-Łabuzek
Jaworzno, ul. Towarowa 42 – DentiFLO,
rej.: 796 291 807
211

CHIRURGIA NACZYNIOWA I OGÓLNA
dr n. med. Andrzej Lekstan
Jaworzno, ul. Krakusa 1, rej.: 32 307 0 307 wew. 9
212



Ja i Ty



W naszej codzienności nie sposób nie zauważyć różnic między naszym podejściem do życia. O ile jedni dążą do czerpania korzyści materialnych, o tyle inni skupiają uwagę na czerpaniu dla ducha. A co jest pomiędzy? Czy równowaga w postrzeganiu i właściwym wybieraniu daje możliwości do większej uwagi na swoje poczynania i swoje zasoby? Czy w pogoni za doczesnym zauważamy te wartości, jakie wzbogacają nas w rozwoju? Z mojej perspektywy życie jakie mamy, daje możliwości do poznania siebie, swoich potrzeb i właściwego podejścia do interakcji z drugim człowiekiem.

I tak patrząc na nasze środowisko, to bliskie, wokół nas zastanawiam się, co człowiek daje, a czego oczekuje od innych? Nie szukam daleko, bo to, co wypracuje się w sobie, odzwierciedla się w każdej interakcji z inną osobą. I nie ma to znaczenia, gdzie wysyłam swoje wibracje. Znaczenie ma to, jak i co za tym idzie. Jaką energię, jakie emocje temu towarzyszą i jakie pozostawia w nas samopoczucie już po. Dążąc do wzbogacania siebie w naszej drodze życia, każdy ma swoje postrzeganie i swoje wartości w wyborze tego, co zaspokaja potrzeby. O ile różnimy się w tym, co nam jest potrzebne, by być zadowolonym z życia, o tyle warto pamiętać o tym, że każdy jest w innym momencie swoje życia i inaczej kształtuje siebie. Ma inne postrzeganie, zatem inaczej wygląda lista potrzeb. Każdy czerpie to, co czuje i co uważa za cenne lub wartościowe dla siebie.

Jedno warto zauważyć. Nie nakazy i zakazy, ale drogowskazy nas rozwijają. Nie skrajności, a właśnie to, co jest pomiędzy, jest dla nas najtrudniejsze, właśnie to, co daje równowagę między materią a duchem.

Miłego dnia.

Renata Talarczyk

KRS 0000488618
fundacjamojczas@op.pl
Tel. 608 107 327
MCI Fundacji 11 Listopada 4c
43-600 Jaworzno
Siedziba Al. Piłsudskiego 12/8
PKO BP 28 1020 2528 0000 0302 0373 7400
fb Mój czas dla seniora
fb Renata Talarczyk

Podwójne 800 plus w kwietniu 2026

Skąd dwa przelewy i kto je zobaczy na koncie?

W kwietniu część rodzin może zauważyć wyższy niż zwykle wpływ na konto. Zamiast standardowych 800 zł pojawi się nawet 1600 zł. Jak wyjaśnia Zakład Ubezpieczeń Społecznych, nie jest to dodatkowe świadczenie, lecz efekt przesunięć w kalendarzu wypłat.

Program „800 plus" pozostaje jednym z kluczowych elementów wsparcia dla rodzin. Świadczenie przysługuje na każde dziecko do 18. roku życia, jest nieopodatkowane i wypłacane niezależnie od dochodów. Od 2024 roku jego wysokość wynosi 800 zł miesięcznie.

ZUS realizuje przelewy w stałych terminach przypadających na konkretne dni miesiąca. Jeśli jednak któryś z nich wypada w weekend lub dzień wolny od pracy, pieniądze trafiają do rodziców wcześniej – jeszcze przed planowaną datą.

W kwietniu 2026 roku takich przesunięć jest kilka. Część wypłat została przyspieszona, ponieważ ich terminy przypadają w soboty lub niedziele. Największe znaczenie ma jednak początek maja.



2 maja 2026 roku wypada w sobotę. To oznacza, że przelew zaplanowany na ten dzień zostanie zrealizowany wcześniej – najpóźniej 30 kwietnia. W praktyce osoby z tym terminem otrzymają majowe świadczenie jeszcze przed końcem kwietnia.

Kto dostanie dwa przelewy?

Podwójna wypłata dotyczy przede wszystkim rodzin, których termin przekazywania świadczenia przypada na 2. dzień miesiąca. W ich przypadku kwietniowe i majowe 800 plus trafi na konto w krótkim odstępie czasu – oba w kwietniu.

Na dwa przelewy mogą liczyć także osoby, u których pojawiły się zaległości lub korekty, na przykład po rozpatrzeniu wniosku czy aktualizacji danych. W takich sytuacjach ZUS wypłaca należne środki jednorazowo wraz z bieżącym świadczeniem.

Czy to oznacza więcej pieniędzy?

Choć wyższa kwota na koncie może wyglądać jak dodatkowe wsparcie, w rzeczywistości nic się nie zmienia. To po prostu dwie wypłaty za różne miesiące przekazane w jednym czasie. Roczna suma świadczenia pozostaje taka sama.

Gdzie sprawdzić termin wypłaty?

Rodzice mogą zweryfikować swój harmonogram po zalogowaniu do konta na Platformie Usług Elektronicznych ZUS lub w aplikacji mobilnej mZUS. Tam dostępne są informacje o terminach przelewów, statusie wniosku i historii wypłat.

AZ



eprasa.pl cf4c0458a3

22 kwietnia w ZSP nr 2 odbędzie się kolejny dzień otwarty

Dzień otwarty w ZSP nr 2

16 kwietnia 2026 roku w Zespole Szkół Ponadpodstawowych nr 2 w Jaworznie, zlokalizowanym przy ulicy inwalidów Wojennych 15 (Osiedle Stałe) odbył się dzień otwarty. Wydarzenie to odbywało się w godzinach 11.00-16.00. Skierowane natomiast było do aktualnych uczniów klas ósmych szkół podstawowych, potencjalnych, przyszłych uczniów wspomnianej tutaj szkoły.







Uczniowie klas ósmych mogli zapoznać się z szeroką ofertą edukacyjną, jaka została im zaproponowana. Mogli zaznajomić się z kierunkami techników i szkół branżowych, w jakich będzie można się kształcić tutaj w roku szkolnym 2026/2027. Mogli też zapoznać się ze świetnie wyposażonymi salami lekcyjnymi, szczególnie tymi wykorzystywanymi w ramach przedmiotów zawodowych, a więc tych powiązanych z klasami mundurowymi, informatycznymi, logistycznymi, handlowymi, kolejowymi i wielozawodowymi. Mieli też okazję poznać swoich potencjalnych nauczycieli i wychowawców oraz spróbować smacznych przekąsek, przygotowanych przez uczniów szkół branżowych. Mieli też okazję obejrzeć wyposażenie klas i szkoły, dzięki którym nauka w szkole jest ciekawsza, efektowniejsza i efektywniejsza.

Drugi z zaplanowanych dni otwartych odbędzie się we wspomnianej placówce w dniu 22 kwietnia, w godzinach 13.00-18.00.

Serdecznie zapraszamy.

J. Sawiak

Biesiada Wiosenna 2026, czyli „wokale na poziomie legendarnym”

Na Biesiadę Wiosenną 2026 jaworznickie zespoły śpiewacze zaprosiły do ATElier Kultury Klub Relax, zresztą jak zwykle. Wydarzenie miało miejsce we czwartek 16 kwietnia. Na scenie w piosenkach wiosennych zaprezentowały się Jelenianki, Dąbrowianki, Jeziorczanki, Jaworznianki, Dobrzanki, Szczakowianki i Ciężkowianki. Na scenie wystąpił też gościnnie chór Jawor z jaworznickiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku.



Najmłodsza część składu Dąbrowianek

Uroczystość otworzyła Danuta Dubiel, prezes Miejskiego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Jaworznie, która podkreśliła, że „piękno muzyki ludowej tkwi w jej autentycznym bogactwie, tradycyjnym przekazie z pokolenia na pokolenie oraz ścisłym powiązaniu z życiem codziennym”.

Muzykę ludową docenia też Michał Kirker, przewodniczący rady miejskiej. – Fakt muzyki, ludowej muzyki, jest sam w sobie piękną ideą – mówi. – Absolutnie te wszystkie te utwory mają coś w sobie. Bardzo trudno jeden konkretny utwór wskazać, aby można było go w jakimś stopniu wynieść na piedestał. Wszystkie mają swoje uroki, wszystkie są naprawdę bardzo pięknymi utworami, które warto słuchać.

Biesiada stała się doskonałą okazją do odkrycia, co też jest obowiązkowym tematem wszelkich tekstów piosenek wiosennych.

Biesiadę prowadziła, jak zwykle, Anna Jachimczyk, która też przygrywała Jeleniankom. Te wybrały – jak mówiła pani Anna – piosenki o kwiatach, o podlewaniu, o pogodzie wiosennej, czyli takiej ze słońcem, z deszczem, „bo to wszystko na wiosnę jest potrzebne, żeby roślinki mogły się rozwijać i wzrastać”. Była też piosenka o wróbelkach. – Chociaż wróbelki mamy cały rok, ale te, o których my będziemy śpiewać, to są takie, które zachęcają nas do kochania i miłości. Bo na wiosnę oczywiście budzi się nie tylko przyroda, ale budzi się w nas życie – dodała pani Anna.

Zuzanna Bednarz z wnuczką Emilią Bednarz śpiewają w Jaworzniankach, które wykonały piosenkę wiosenną o wróbelku i o nowym domu zbudowanym na wiosnę. Z tekstu tej ostatniej wynika, że „jedno życie mamy, warto je docenić, a jak nie doceniasz, to musisz je zmienić, żyje się raz i drugiego nie będzie, żyj tu i teraz to nasze orędzie”.

Pani Sylwia z Dąbrowianek mówiła, że śpiewać będą o „wiosennych ładnych chwilach, które przeżywamy dzięki temu, że już jest więcej wiosny i więcej słońca: kiedy kwitną kwiatki, stokrotki bławatki, słońce pięknie świeci, tańczą sobie dzieci”.

Pani Krystyna dodała, że Dąbrowianki przygotowały też piosenkę z taki wersem: „A jak jo se zaśpiewam, hojże i no dana, a jak jo se zaśpiewam hojże i no dana, to jo se uwiedę, to jo se uwiedę, oj, to jo se uwiedę chłopaka Dąbrowiana. – Szukamy takich bardzo folklorystycznych, ludowych tekstów, a opieramy się na przede wszystkim na Kolbergu. Na jego zbiorach pieśni ludowych – pani Krystyna zdradziła źródło pieśni Dąbrowianek.

Pan Stanisław z Jaworznianek opowiadał, że śpiewać będą o wiośnie. – Wiadomo, wiosna już puka do drzwi, wiosna dla nas to będzie radosna, urocza i przepiękna, wszystko obudzi się do życia. My też z większym humorem, z radością przystępujemy do śpiewania, do wszystkiego, do każdych prac – mówił pan Stanisław.

Pani Krystyna, też zespół Jaworznianki, dodała, że śpiewać będą o skowroneczku. Idzie tak: „skowroneczku nie leć w górę, bo wywiercisz w niebie dziurę”. Śpiewane też będzie o wróbelku i o wiosennej miłości.

Żeby podsumować sensownie to wiosenne biesiadowanie należy odwołać się do jakże spontanicznej opinii jednego z gości, który stwierdził, że śpiewający to „wokale na poziomie legendarnym”.

Ela Bigas

OGŁOSZENIE





eprasa.pl cf4c0458a3

Sport CO TYDZIEŃ
Nr 1073 (1799) 22 kwietnia 2026 r.

Riser Jaworzno na podium w Radzionkowie



Jaworznicka siatkówka ma powody do dumy. W minioną sobotę, 18 kwietnia, odbył się wielki finał Amatorskiej Ligi Siatkówki Ciderplas w Radzionkowie. Drużyna Riser Jaworzno, startująca w rozgrywkach jako debiutant, zakończyła zmagania na wysokim, drugim miejscu.

Po rundzie zasadniczej nasi zawodnicy zajmowali czwarte miejsce w tabeli. Lokata ta rzutem na taśmę zagwarantowała im awans do fazy play-off, gdzie poziom trudności gwałtownie wzrósł. W półfinale los skojarzył jaworznian z faworyzowaną ekipą Impact Volleyball Team, która do play-offów przystępowała z drugiej pozycji.

Mecz o wejście do ścisłego finału był prawdziwym widowiskiem. Choć wynik 3:0 dla Riser Jaworzno mógłby sugerować jednostronne spotkanie, rzeczywistość na parkiecie wyglądała zupełnie inaczej. Kibice zgromadzeni w radzionkowskiej hali oglądali niezwykle wyrównaną walkę o każdy punkt. Jaworznianie wykazali się jednak większą odpornością psychiczną w końcówkach setów, co pozwoliło im zdominować rywali i zameldować się w wielkim finale.

W decydującym starciu o złoto drużyna z Jaworzna zmierzyła się z zespołem Integra. Był to pojedynek godny finału, w którym obie ekipy wzniosły się na wyżyny swoich umiejętności. Po niezwykle zaciętej i wyczerpującej walce nasi zawodnicy musieli uznać wyższość rywali, przegrywając spotkanie 1:3.

Mimo porażki w ostatnim meczu, debiutanci z Jaworzna opuszczali halę z podniesionymi głowami. Wywalczone srebrne medale to wynik powyżej oczekiwań i świetny prognostyk przed kolejnymi sezonami. Jak na pierwszy start w lidze Ciderplas, drugie miejsce jest ogromnym sukcesem całego zespołu.

Gratulujemy naszej drużynie i życzymy kolejnych sukcesów na siatkarskich parkietach! **(iw)**

Tenisiści z Ciężkowic o krok od awansu

W przedostatnim meczu sezonu 4. ligi grupy III ŚLZTS wicelider tabeli, LKS Ciężkowianka Jaworzno, pewnie pokonał młody zespół UKS Dąbrowiak II Dąbrowa Górnicza. Spotkanie rozegrane w Jaworznie zakończyło się wysokim zwycięstwem gospodarzy 9:1, co było ich 20. wygraną w bieżących rozgrywkach.



Jaworznicki zespół wystąpił w składzie: Adrian Bieniek (kapitan), Sylwester Januszko, Franciszek Łysak, Zdzisław Milewski oraz grający trener i koordynator Józef Lenartowicz. Mecz prowadził sędzia Włodzimierz Szczepanik. Gospodarze od początku kontrolowali przebieg rywalizacji, potwierdzając swoją wysoką pozycję w tabeli.

Drużynie z Dąbrowy Górniczej należą się słowa uznania za ambitną postawę. Młodzi zawodnicy pokazali zaangażowanie i wolę walki, mimo wyraźnej przewagi bardziej doświadczonych rywali.

Teraz uwaga kibiców przenosi się na decydujące spotkanie sezonu. Już we wtorek, 21 kwietnia, w Jaworznie dojdzie do bezpośredniego starcia o awans. LKS Ciężkowianka Jaworzno zmierzy się z liderem tabeli – MKS Skarbek III Tarnowskie Góry.

Różnica między zespołami wynosi zaledwie jeden punkt, co nadaje rywalizacji szczególną wagę. Zwycięstwo gospodarzy oznaczać będzie awans do 3. ligi. W przypadku remisu lub porażki, to drużyna z Tarnowskich Gór zapewni sobie promocję, natomiast zespół z Jaworzna stanie przed koniecznością rozegrania barażu o awans. **AZ/fot. JL**

Wyniki piłkarskich drużyn w ostatniej kolejce – 18 i 19 kwietnia

Jaworznickie zespoły piłki nożnej grały po raz kolejny o ligowe punkty. Jak sobie poradziły w ostatniej kolejce?

Victoria Jaworzno

Victoria Jaworzno grała na wyjeździe w V lidzie małopolskiej (zachód) z Radziszowianką Radziszów. Mecz zakończył się wygraną gości 2:1.

Rezerwy Victorii w ramach chrzanowskiej B-klasy zagrały w domu z MKS-em Libiąż. Mecz zakończył się wygraną gospodarzy 3:2.

Szczakowianka

Drwale swój mecz w ramach V ligi śląskiej zagrali w domu, gdzie zmierzyli się z rezerwami Ruchu Chorzów. Spotkanie zakończyło się wygraną gości 5:1.

Zgoda Byczyna

Zgoda Byczyna w ramach chrzanowskiej B-klasy zagrała w domu z Wisłą Jankowice. Mecz zakończył się wygraną gości 1:0.

Akademia 2012

Akademia 2012 grała w ramach sosnowieckiej A-klasy w domu z SKS-em Łagisza. Mecz zakończył się wygraną gospodarzy 7:0.

Ciężkowianka

Ciężkowianka w ramach chrzanowskiej A-klasy grała w domu z rezerwami MKS-u Trzebinia. Mecz zakończył się remisem 2:2. **AZ**

TABELE

V liga 2025/26, grupa: śląska I

1.	Ruch II Chorzów	22	51	60-23
2.	Zagłębie II Sosnowiec	22	49	58-23
3.	Unia Rędziny	21	42	48-25
4.	GKS II Katowice	22	41	49-28
5.	Gwarek Ornontowice	22	39	48-30
6.	Liswarta Krzepice	22	37	57-43
7.	CKS Czeladź (2)	22	36	48-46
8.	AKS Mikołów	22	32	42-40
9.	Unia Dąbrowa Górnicza	22	28	36-50
10.	Orzeł Miedary	22	23	47-49
11.	Pilica Koniecpol	20	21	35-43
12.	Śląsk Świętochłowice	21	19	41-53
13.	**Szczakowianka Jaworzno**	**22**	**17**	**23-52**
14.	Odra Miasteczko Śląskie	21	16	28-52
15.	Concordia Knurów	22	16	20-51
16.	Jedność 32 Przyszowice	21	15	21-53

Kolejka 22. – 18-19 kwietnia

Zagłębie II Sosnowiec 0-3 Liswarta Krzepice
Szczakowianka Jaworzno 1-5 Ruch II Chorzów
GKS II Katowice 5-0 Concordia Knurów
AKS Mikołów 1-0 Śląsk Świętochłowice
Unia Dąbrowa Górnicza 2-1 Pilica Koniecpol
Odra Miasteczko Śląskie 0-3 Jedność 32 Przyszowice
Gwarek Ornontowice 1-1 Orzeł Miedary
Unia Rędziny 4-0 CKS Czeladź (2)

Kolejka 23. – 25-26 kwietnia

Unia Rędziny – Zagłębie II Sosnowiec
25 kwietnia, 17:00
CKS Czeladź – Gwarek Ornontowice 25 kwietnia, 17:00
Orzeł Miedary – Odra Miasteczko Śląskie
25 kwietnia, 17:00
Jedność 32 Przyszowice – Unia Dąbrowa Górnicza
25 kwietnia, 17:00
Pilica Koniecpol – AKS Mikołów 26 kwietnia, 17:00
Śląsk Świętochłowice – GKS II Katowice
25 kwietnia, 17:00
Concordia Knurów – Szczakowianka Jaworzno
26 kwietnia, 15:00
Ruch II Chorzów – Liswarta Krzepice 26 kwietnia, 11:00

V liga 2025/26, grupa: małopolska (zachód)

1.	**Victoria 1918 Jaworzno**	**20**	**48**	**57-26**
2.	Błękitni Modlnica	21	45	60-41
3.	Radziszowianka Radziszów	21	38	36-26
4.	Niwa Nowa Wieś	21	36	44-33
5.	Świt Krzeszowice	21	32	33-35
6.	Orzeł Piaski Wielkie (Kraków)	21	30	21-25
7.	Tempo Białka	20	28	50-31
8.	Jutrzenka Giebułtów	21	28	42-28
9.	Sokół Kocmyrzów Baranówka	20	28	42-38
10.	Orzeł Myślenice	21	27	36-50
11.	Kmita Zabierzów	21	25	41-42
12.	KS Chełmek	21	25	35-42
13.	Brzezina Osiek	21	24	32-46
14.	Unia Oświęcim	21	21	29-38
15.	Raba Dobczyce	20	11	17-43
16.	Legion Bydlin	21	12	20-51

Kolejka 21. – 18-19 kwietnia

Legion Bydlin 0-3 Brzezina Osiek (wo)
Unia Oświęcim 0-3 Jutrzenka Giebułtów
Orzeł Piaski Wielkie (Kraków) 2-1 KS Chełmek
Błękitni Modlnica 3-2 Niwa Nowa Wieś
Radziszowianka Radziszów 1-2 Victoria 1918 Jaworzno
Orzeł Myślenice 2-1 Raba Dobczyce
Tempo Białka 2-0 Kmita Zabierzów
Świt Krzeszowice 2-1 Sokół Kocmyrzów Baranówka

Kolejka 22. – 25-26 kwietnia

Brzezina Osiek – Świt Krzeszowice 25 kwietnia, 16:00
Sokół Kocmyrzów Baranówka – Tempo Białka
25 kwietnia, 16:00
Kmita Zabierzów – Orzeł Myślenice 25 kwietnia, 15:00
Raba Dobczyce – Radziszowianka Radziszów
25 kwietnia, 17:00
Victoria 1918 Jaworzno – Błękitni Modlnica
25 kwietnia, 11:00
Niwa Nowa Wieś – Orzeł Piaski Wielkie (Kraków)
25 kwietnia, 16:00
KS Chełmek – Unia Oświęcim 25 kwietnia, 11:00
Jutrzenka Giebułtów – Legion Bydlin

Klasa A 2025/26, grupa: Chrzanów

1.	Tęcza Tenczynek	16	34	64-27
2.	Fablok Chrzanów	17	34	46-21
3.	MZKS Alwernia	17	31	47-24
4.	Arka Babice	17	28	38-26
5.	MKS II Trzebinia	17	27	36-33
6.	Nadwiślanka Okleśna	16	26	38-32
7.	**Ciężkowianka Jaworzno**	**16**	**23**	**40-33**
8.	Błyskawica Myślachowice	16	22	33-46
9.	Polonia Luszowice	17	21	29-43
10.	Zagórzanka Zagórze	17	20	23-37
11.	Korona Mętków	17	16	33-44
12.	Wolanka Wola Filipowska	16	15	27-46
13.	UKS Regulice (k. Chrzanowa)	17	7	20-62

Kolejka 18. – 18-19 kwietnia

Pauza: Tęcza Tenczynek.
Nadwiślanka Okleśna 2-1 MZKS Alwernia
Ciężkowianka Jaworzno 2-2 MKS II Trzebinia
UKS Regulice (k. Chrzanowa) 2-2 Korona Mętków
Polonia Luszowice 0-3 Fablok Chrzanów
Arka Babice 3-1 Błyskawica Myślachowice
Zagórzanka Zagórze 1-4 Wolanka Wola Filipowska

Kolejka 19. – 25-26 kwietnia

Pauza: Zagórzanka Zagórze.
Wolanka Wola Filipowska – Arka Babice
25 kwietnia, 16:00
Błyskawica Myślachowice – Polonia Luszowice
25 kwietnia, 18:00
Fablok Chrzanów – UKS Regulice 25 kwietnia, 18:00
Korona Mętków – Ciężkowianka Jaworzno
26 kwietnia, 16:00
MKS II Trzebinia – Nadwiślanka Okleśna
26 kwietnia, 19:00
MZKS Alwernia – Tęcza Tenczynek 26 kwietnia, 16:00

Klasa A 2025/26, grupa: Sosnowiec

1.	Ostoja Żelisławice	17	40	64-29
2.	Przemsza Okradzionów	17	38	82-24
3.	**Akademia 2012 Jaworzno**	**17**	**37**	**63-29**
4.	Zagłębie Dąbrowa Górnicza	17	36	71-18
5.	Łazowianka Łazy	17	32	57-33
6.	CKS II Czeladź (2)	17	32	80-31
7.	AKS 1917 Niwka Sosnowiec	17	32	58-31
8.	Iskra Psary	17	25	46-41
9.	Źródło Kromołów (Zawiercie)	17	22	58-45
10.	RKS Grodziec (Będzin)	17	22	44-31
11.	UKS Sławków	17	13	42-56
12.	SKS Łagisza (Będzin)	17	8	14-78
13.	Zew Kazimierz (Sosnowiec)	17	4	14-111
14.	KS Preczów	17	3	5-141

Kolejka 17. – 18-19 kwietnia

Iskra Psary 0-3 Zagłębie Dąbrowa Górnicza
Akademia 2012 Jaworzno 7-0 SKS Łagisza
UKS Sławków 0-5 Przemsza Okradzionów
AKS 1917 Niwka Sosnowiec 5-1 Łazowianka Łazy
Źródło Kromołów 6-2 CKS II Czeladź (2)
KS Preczów 0-4 RKS Grodziec (Będzin)
Zew Kazimierz (Sosnowiec) 2-10 Ostoja Żelisławice

Kolejka 18. – 25-26 kwietnia

Akademia 2012 Jaworzno – Przemsza
Okradzionów 25 kwietnia, 16:30
Zagłębie Dąbrowa Górnicza – Zew Kazimierz
25 kwietnia, 16:30
Ostoja Żelisławice – KS Preczów 25 kwietnia, 16:30
RKS Grodziec – Źródło Kromołów 25 kwietnia, 14:30
CKS II Czeladź (2) – AKS 1917 Niwka Sosnowiec
26 kwietnia, 13:30
Łazowianka Łazy – UKS Sławków 26 kwietnia, 11:00
SKS Łagisza – Iskra Psary 25 kwietnia, 11:00

Klasa B 2025/26, grupa: Chrzanów

1.	Orzeł Balin	14	36	65-11
2.	Wisła Jankowice	14	33	63-31
3.	Sankowia Sanka	14	31	49-22
4.	**Victoria 1918 II Jaworzno**	**14**	**26**	**75-29**
5.	Jutrzenka Ostrężnica	14	25	38-26
6.	MKS Libiąż	14	24	49-53
7.	Tempo Płaza	14	21	34-30
8.	Korona Lgota	14	21	34-42
9.	**Zgoda Byczyna (Jaworzno)**	**14**	**13**	**27-39**
10.	Fablok II Chrzanów	14	13	30-57
11.	Promyk Bolęcin	14	4	13-72
12.	Zryw Brodła	14	1	9-74

Kolejka 14. – 18-19 kwietnia

Victoria 1918 II Jaworzno 3-2 MKS Libiąż
Orzeł Balin 3-0 Jutrzenka Ostrężnica
Sankowia Sanka 3-2 Tempo Płaza
Zryw Brodła 1-4 Korona Lgota
Zgoda Byczyna 0-1 Wisła Jankowice
Fablok II Chrzanów 1-3 Promyk Bolęcin

Kolejka 15. – 25-26 kwietnia

Fablok II Chrzanów – Victoria 1918 II Jaworzno
26 kwietnia, 16:00
Promyk Bolęcin – Zgoda Byczyna 26 kwietnia, 11:00
Wisła Jankowice – Zryw Brodła 25 kwietnia, 16:00
Korona Lgota – Sankowia Sanka 25 kwietnia, 15:00
Tempo Płaza – Orzeł Balin 25 kwietnia, 16:00
Jutrzenka Ostrężnica – MKS Libiąż 26 kwietnia, 17:00

eprasa.pl cf4c0458a3

22 kwietnia przypada Dzień Ziemi

OGŁOSZENIE

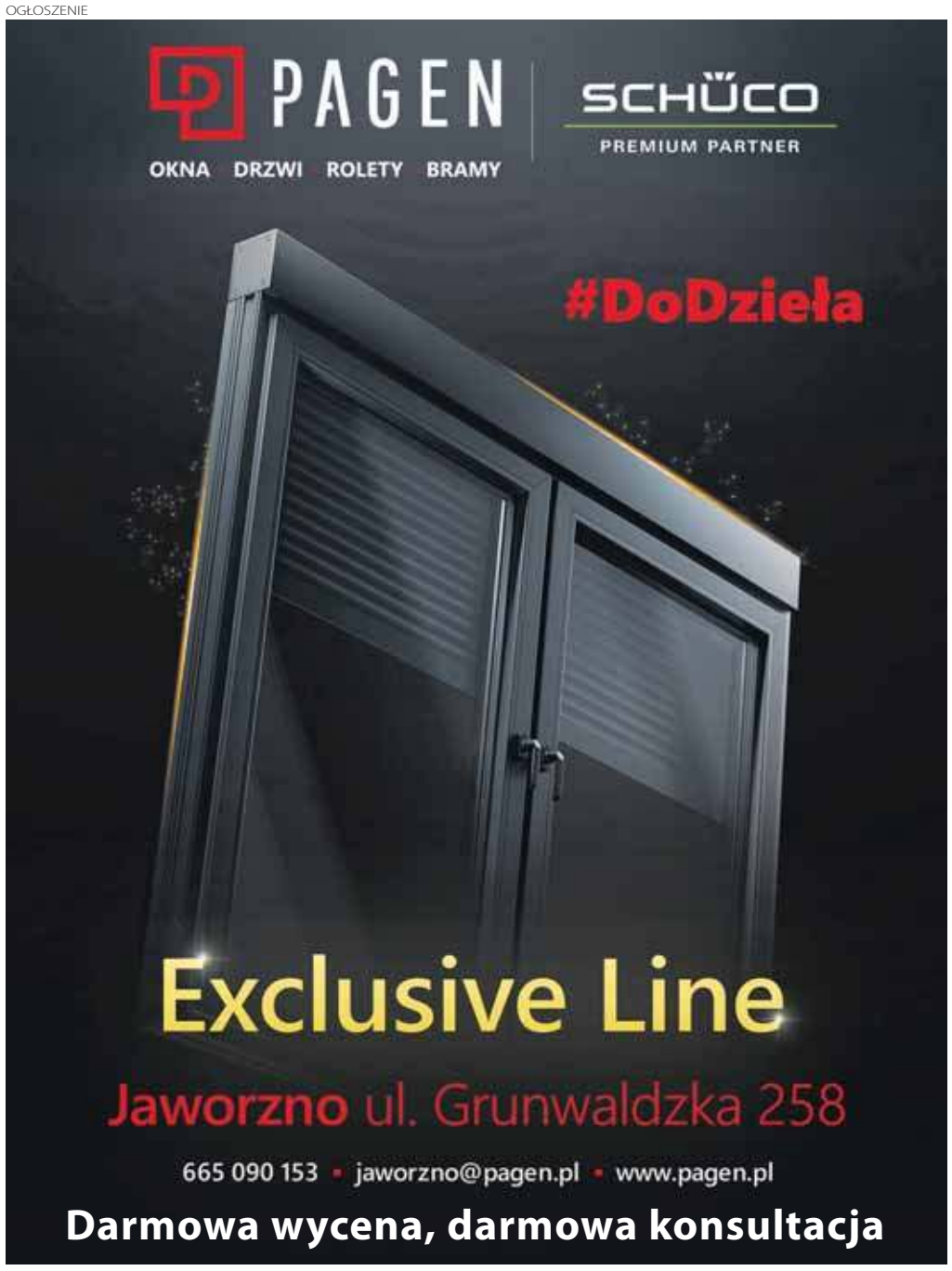





Oczywista Nieoczywistość – Zasłona

Jako dziecko obchodziłem imieniny. Jak co roku, 25 kwietnia czekałem, aż ktoś złoży mi życzenia, ewentualnie obdaruje jakimś upominkiem. Z czasem jednak celebrowanie imienin właśnie stało się jakby niemodne, dlatego też wyszło z powszechnego użycia, zupełnie jakby zarezerwowane było tylko dla starszych. I tak już pozostało. Nawet w momencie, kiedy sam stałem się starszy. Dziś pozostało mi więc świętowanie urodzin. Taki zresztą obyczaj upowszechnił się już i utrwalił wśród wszystkich. Tych starszych „starszych" też. W gronie rodziny imienin nie obchodzi już chyba nikt.

Dla mnie imieniny jednak generują nie tylko te miłe skojarzenia, ale także te, które zakwitają bardziej przykrymi wspomnieniami. Po pierwsze, imieniny Jarosława, te kwietniowe, obchodzi także Marek. Nieodłącznie więc moje skojarzenia przez całe lata lokowały się także w moim wujku, właśnie Marku. To brat mojej mamy, który zginął tragicznie pod kołami pociągu w styczniu 1982 roku, w wieku zaledwie 25 lat. Była to dla naszej rodziny straszna trauma. I chociaż wujka nie miałem okazji poznać zbyt dobrze, ponieważ kiedy odszedł miałem zaledwie trzy lata, a po jego osobie pozostały mi jedynie porozrywane strzępy wspomnień, jego osoba wystarczająco mocno wyryła się w mojej pamięci i świadomości. Do tego stopnia, że kiedy spoglądałem rokrocznie w kalendarz, szukając pod 25 kwietnia imion Marka i Jarosława, to ów „Marek" właśnie przeszywał mnie jakimś dziwnym niepokojem i pewnym poczuciem winy, że ja mogę sobie owe imieniny świętować, a on już niestety nie. Uznałem to, jako dziecko, jako dziejową niesprawiedliwość.

Ale chyba jeszcze bardziej swego rodzaju piętnem odbiło się na mnie wydarzenie, które miało miejsce dwa lata później, dzień po moich imieninach. Wyryło się tak mocno i jakoś dziwnie wymieszało rzeczywistość, że rokrocznie musiałem się upewniać, czy imieniny mam 25 czy 26 kwietnia, podobnie jak utwierdzać się musiałem w przekonaniu, w którym z tych dni odszedł mój dziadek. Dziadek Andrzej, tata mojego taty. Urodzony na Kresach w 1915 roku. Człowiek o niezwykle burzliwym i ciekawym życiorysie. Jako pasjonat historii nie mogę odżałować, że dziadek Andrzej odszedł tak szybko, kiedy nie miałem jeszcze sześciu lat. Chciałbym zadać mu tak wiele pytań, usłyszeć tak wiele odpowiedzi. Niestety, rzecz to już zupełnie bezpowrotna, ulatująca poza zasłonę upływającego czasu.

Śmierć dziadka, a właściwie jej termin, trwale wpił się w księgę moich wspomnień, komponując się niczym dziwaczny tandem z dniem moich imienin właśnie. Wydarzenia tego, podobnie jak wcześniejszej śmierci wujka Marka nie mogłem odseparować od dnia własnego patrona. Po prostu. Zupełnie jakby 25 i 26 kwietnia skomponował się ze sobą i zespolił w jedno, stanowiąc dość osobliwy konglomerat, którego nie sposób rozdzielić. Z jednej więc strony jakieś tam imieninowe świętowanie, podsycane jednak ową niewyczerpaną świadomością, że te dni oznaczają o wiele więcej, kryjąc za sobą znacznie zasobniejszy bagaż doświadczeń.



Andrzej Sawiak (zbiory prywatne)

Szczególnym był chyba jednak ten 26 kwietnia. Był to zresztą nie tylko smutny dzień jako taki. Pechowe i smutne było kilka pierwszych miesięcy tegoż roku. Na początku bowiem dziadek po prostu zachorował. Na serce. Gdyby żył dziś, jego problemy zdrowotne udałoby się zapewne dzięki niewyobrażalnemu jak na tamte czasy postępowi medycyny zredukować. Jednak wtedy, leżąc w jaworznickim szpitalu, z dnia na dzień odchodził i oddalał się od nas. Pod koniec życia nawet już nikogo nie poznawał. W tym samym też czasie rozchorowałem się ja. Na świnkę. Dziś ta choroba niemal nie istnieje. Wówczas była dość powszechna. Przeorała mnie niemożebnie. Chorowałem prawie miesiąc. I właśnie wówczas, kiedy po raz któryś wracałem z przychodni ze Szczakowej z kontroli u pana doktora Żaka, mama zadzwoniła z przystanku, korzystając z budki telefonicznej, do swojej szwagierki, a mojej cioci Marysi. Zapewne chciała dowiedzieć się czegoś o stanie zdrowia swego teścia. I dowiedziała się tego najgorszego. Dziadek umarł. Były to czasy bez komórek i domowych telefonów. Przepływ informacji był trudny i powolny. Od razu wiedziałem, że coś jest nie tak. Łzy spływające po policzkach mamy były jednoznaczne. To był naprawdę bardzo smutny dzień. Kiedy wróciliśmy do domu, mama cały czas czekała na tatę, by mu powiedzieć. Kiedy przyszedł z pracy okazało się, że już wiedział. Wiedział już rano. Z tą świadomością owego dnia zdołał jeszcze zdać egzamin na prawo jazdy. Dowiedział się tego też od cioci Marysi, która zadzwoniła do niego do pracy i przekazała tą smutną wiadomość. Kiedy wszedł do domu, ja stałem po cichu za drzwiami pokoju, graniczącymi z kuchnią. Pamiętam jedynie, jak mama zadała tacie jedno jedyne pytanie, widząc jego wyraz twarzy. Nie powstrzymując już łez zapytała tylko: Wiesz? Tata odpowiedział, drżącym głosem, że tak. Mama zaczęła płakać. Choć nie widziałem tego stojąc za drzwiami, wiedziałem, że stoją przytuleni do siebie, płacząc oboje. Dla mnie jednak cała ta sytuacja była jakaś dziwna, niezrozumiała. Wiedziałem, co to znaczy. Dziadek umarł. Dziadek, którego lubiłem i kochałem. Ale nie wiedzieć czemu nie mogłem wykrzesać z siebie żadnych łez. I to bardzo długo. Po jakimś czasie zacząłem się nawet za to winić. I tak naprawdę chyba dopiero po roku o ile nie więcej, leżąc któregoś wieczoru i zasypiając powoli, zacząłem rzewnie płakać. Zupełnie jakby dopiero wtedy dotarło do mnie to, co się tak naprawdę stało. Ale wtedy nie, wówczas ogarnęła mnie jakaś dziwna znieczulica. Pomimo, że byłem smutny, że w domu było bardzo smutno. Na samym zaś pogrzebie nie byłem. Nadal byłem na tyle poważnie chory, że zostałem pod opieką sąsiadki, pani Balnerowej, na którą wszyscy w okolicy wołali „babcia". Pamiętam, jak w dzień pogrzebu tata zaniósł mnie do niej otulonego w koc. Tak samo wyglądał powrót, pod wieczór, kiedy dziadka już pochowano. Pamiętam, jak będąc u babci Balnerowej, nie mogłem się doczekać powrotu rodziców. Raz nawet popłakałem się, ale z tęsknoty za nimi, a nie za dziadkiem. Kiedy w końcu wrócili do domu byłem strasznie szczęśliwy, choć nadal chory. Tą sama świnką, która wymęczyła mnie, zaraził się ode mnie mój brat Rafał. Problem wszak polegał na tym, że tego roku Rafał szedł do pierwszej komunii. I poszedł do tejże chory. Smutna to była niestety komunia, w ramach której najważniejsza osoba jest chora, a cała uroczystość odbywa się w cieniu śmierci nestora naszej rodziny. Wszyscy byli wówczas smutni i posępni. Nie potrafiłem tego wówczas zrozumieć. Tak jak nie potrafiłem zrozumieć absolutyzmu śmierci, która zabrała mi dziadka bezpowrotnie. Nawet owa komunia wydawała mi się zupełnie normalna i fajna, będąc okazją do spotkania z rodziną i kuzynostwem. To strasznie dziwne, wręcz niesmaczne.

Jak się bowiem okazało, czas na łzy i na poczucie straty musiał dopiero nadejść. Na tak poważne rzeczy pięcioletni chłopiec okazał się jeszcze zbyt mały. Owa kotara oddzielająca mnie od zrozumienia pewnych rzeczy na razie musiała jeszcze pozostać zasuniętą. Na całą resztę czas musiał dopiero nadejść.

Jarosław Sawiak

eprasa.pl cf4c0458a3

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

PARCELA Sprzedam działkę budowlaną na Borach k/lasu 519 m2 533 433 303

980/D

PARCELA Sprzedam 3 pokoje 58m2, Podłęże 365.000zł 533 433 303

980/D

PARCELA Sprzedam HALĘ pow. 500 m2, k. centrum 501 358 520

980/D

PARCELA Sprzedam mieszkanie na Wandy 3 p, 70m2 533 433 303

980/D

PARCELA
Biuro Nieruchomości
Wiedza i 23-letnie doświadczenie
Jaworzno, Królowej Jadwigi 22
www.parcela.jaw.pl
tel. 32 751 91 51
Atrakcyjne warunki współpracy

Działka rod 370 m2, prąd woda, altana, taras, grill-owedzarnia murowana, liczne nasadzenia, kostka brukowa, basen, trampolina, kosiarka itp. zostawiam działka z dojazdem tel. 729 910 148

12/D/26

PRACA

SZUKAM PRACY

Sprzątanie, mycie okien i pomoc przy osobach starszych tel. 797 205 012

29/D/22/BEZP.

Szukamy pracy- sprzątanie, mycie okien, prace w ogrodzie, zakupy tel. 574-166-969

BEZP

RĘBIELAK NIERUCHOMOŚCI
Jaworzno, ul. Grunwaldzka 54A
Profesjonalna obsługa zakresie obrotu nieruchomościami, scalania i podział gruntów.
Zapraszamy
Renata Rębielak tel. 796 500 086
Kamil Cebula tel. 535 858 520
Masz wąską działkę? Przyjdź! Scalimy ją. Tel. 535 858 520
Poszukujemy mieszkań, domów, działek na sprzedaż. tel. 535 858 520

577/D/14

Rencista z II grupą poszukuje pracy w charakterze dozorcy, stróża, portiera, tel. 695 922 688

BEZPŁ.

Podejmę opiekę nad osobą starszą lub dzieckiem posiadam doświadczenie, tel. 514 495 982

BEZPŁ.

Zaopiekuję się osobą starszą, sprzątanie, gotowanie tel. 508 158 076

BEZPŁ.

Opieka i nauka dla dziecka, odrabianie zadań domowych, przygotowanie do sprawdzianów ze wszystkich przedmiotów na poziomie szkoły podstawowej i gimnazjalnej, nauczyciel dyplomowany tel. 509 343 258

BEZPŁ.

Pomoc przy osobach starszych pielęgnacja, zakupy, sprzątanie tel. 785 478 139

BEZPŁ

Opiekunka ewentualnie opieka pielęgniarska w Jaworznie lub okolice, godziny nie odgrywają roli tel. 509 596 608

110/D/19

BIURO NIERUCHOMOŚCI
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KUPNO, SPRZEDAŻ
WGN NIERUCHOMOŚCI
Jaworzno
św. Barbary 1
tel 503 024 999



https://jaworzno.wgn.pl/

Szukam pracy dodatkowej - opieka nad osobami starszymi:przygotowanie posiłków, utrzymanie czystości w domu, pomoc w codziennych czynnościach, umawianie wizyt lekarskich tel. 535 115 155

57/D/21/B

Kobieta lat 44 szuka pracy przy sprzątaniu i podobnych obowiązkach. Tel 730-030-554

8/D/23

Szukam pracy – sprzątanie, mycie okien, pomoc starszym osobom tel. 508 417 352

23/D/22

USŁUGI

Od nowa ocieplenia elewacji, 20 lat doświadczeń, prace ogólnobudowlane 664-781-745

46/D/22

NAPRAWA TELEWIZORÓW u klienta Bajda Krzysztof, serwis RTV tel. 32 752 95 99, 603 090 508

981/

Cyklinowanie www.parkiecik.com.pl, 602 578 174

29/D/15

Przeprowadzki kompleksowo Utylizacja 32 220 64 27, 531 944 531

933/D

Ocieplenia, ocieplenia poddaszy, odnowa elewacji, prace ogólnobudowlane tel. 604-478-121

46/D/22

Malowanie dachów, papa termozgrzewalna, gonty papowe tel. 605 835 147

19/D/24

KOMPUTERY-usuwanie problemów. Dojazd bezpłatny. Tel. 502 863 471

1/D/26

Dach, uszczelnianie, śniegołapy 731 181 738

9/D/26

MOTORYZACJA

KUPIĘ

Skup aut, osobowe, dostawcze. Całe lub uszkodzone. Tel. 531 666 333

310/D/14

Kupię każdą TOYOTĘ, również uszkodzone. Najlepsze ceny 531 666 333

310/D/14

Skup aut całych i rozbitych. Tel. 509 675 586

13/D/22

JARMARK

KUPIĘ

Kupię książki, płyty muzyczne. Dojazd. Gotówka 509 675 586

2/D/18

INNE

Noclegownia przyjmie: odzież męską (spodnie, swetry, buty, bielizna, kurtki), pościel, ręczniki itp. oraz sprzęt komputerowy dla naszych podopiecznych, zapewniamy transport tel. 32 615 19 30 czynny od 8.00 – 18.00

BEZPŁ.

Nr 1 HALA-TAXI 24 H
w Jaworznie NAJTANIEJ
32 793-83-83



Z OSTATNIEJ CHWILI

Remont od A do Z gładzie, malowanie 605 835 147

54/D/17

OGŁOSZENIA DROBNE
CENA ZA SŁOWO 1,23 zł

ogłoszenie własne



Informacje kulturalne, wydarzenia: 22 – 28 kwietnia

22 kwietnia – godz. 18.00, 33. spotkanie z cyklu „Z Historią na Ty" pt. „W kolorze gumiguty!" – czyli o badaniach etnograficznych na terenie Jaworzna, prowadząca dr Iwona Brandys, Muzeum Miasta Jaworzna, ul. Pocztowa 5

24 kwietnia – godz. 17.00, godz. 20.00, spektakl „Królowe życia", Młodzieżowy Dom Kultury, ul. Inwalidów Wojennych 2

24 kwietnia – godz. 17.00, prelekcja „Minerały górnośląskich hałd" – prowadzący dr Eligiusz Szełęg, GEOsfera, ul. św. Wojciecha 100

25 kwietnia – godz. 10.00, 11. Rajd Nordic Walking w Ciężkowicach, Dolina Żabnika – rezerwat przyrody ul. Zdrojowa

25 kwietnia – rozpoczęcie sezonu Motocykliści Jaworzno, od. godz. 12.00 – zbiórka, godz. 14.00 – rozpoczęcie parady, Rynek Główny

25 kwietnia – godz. 17.00, 26 kwietnia – godz. 16.00 (2X), Musical „Sława" w wykonaniu zespołu MDKowski Błysk, Młodzieżowy Dom Kultury, ul. Inwalidów Wojennych 2

26 kwietnia – godz. 09.00, V edycja charytatywnego biegu i rajdu nordic walking na rzecz Domu Dziecka w Jaworznie, Ośrodek Wypoczynkowo-Rekreacyjny „Sosina" ul. Bukowska 10

26 kwietnia – godz. 8.00 – 13.00, Jaworznicki Pchli Targ, Płaszczka, pl. Górników 1

26 kwietnia – Kolegiata im. św. Katarzyny i św. Wojciecha, po mszy św. o godz. 12.00 uroczysta procesja z figurą Matki Bożej do kapliczki gietrzwałdzkiej przy ul. Grunwaldzkiej, gdzie nastąpi poświęcenie kapliczki i umieszczenie w niej figury.

26 kwietnia – godz. 16.00, Teatr Malucha – „Calineczka" – Teatr Lalek Bajka, ATElier Kultury ul. A. Mickiewicza 2

do 17 maja – wystawa fotografii Pawła Jędrusika pt. „43-600", Muzeum Miasta Jaworzna, ul. Pocztowa 5.

eprasa.pl cf4c0458a3

STREFA ZRZUTU

Pierwsza lightowa strona dla chilloutu

nr 16/769 2026

Jakub Dąbek

permanentna powieść satyryczna pisana przez życie – odc. 701

– Zbrodnia doskonała, sąsiedzie. Asfalt tak czarny i gładki, że można by na nim zabezpieczać odciski palców bez użycia proszku magnetycznego.
– Panie Dąbek, niech pan nie przesadza. Przecież wczoraj byliśmy razem na tym uroczystym otwarciu. Sam pan klaskał i kiwał głową. Faktycznie jest piękna, nie ma co szukać dziury w całym.
– Piękna. Zbyt piękna. I to jest właśnie najbardziej podejrzane. Klasyczna zmyłka. Rzucają ci w oczy lśniący dowód rzeczowy, żeby odwrócić uwagę od ukrytego motywu.
– Jakiego znów motywu? Przecież chodzi o to, żeby nam się wreszcie lepiej jeździło! Wystarczy się tylko przyzwyczaić, żeby na pamięć nie skręcać w starą Szczakowską.
– Właśnie. Szczakowska. W oficjalnym żargonie nazywa się to „kameralizacją". Brzmi niewinnie, niemal poetycko, prawda? A w rzeczywistości to odcinanie terenu. Tworzą strefę zamkniętą, getto dla wtajemniczonych tubylców, by tylko oni mogli tam bezkarnie krążyć.
– No, dla mieszkańców głównie, żeby mieli spokój. Ale zaraz… Jak będę chciał pojechać do mojego kolegi z Jana Kantego, to co? Normalnie wjadę, nie?
– Bez żelaznego alibi? Ryzykujesz własną głową, sąsiedzie. Będziesz musiał mieć oficjalne, pisemne zaproszenie z pieczęcią od tego swojego kolegi z Kantego. Inaczej potraktują cię jak intruza na zabezpieczonym miejscu zbrodni i wlepią mandat. Wyobrażasz to sobie? „Panie władzo, ja tu tylko wiozę blachę sernika w ramach wizji lokalnej".
– *Śmieje się* Już się zastanawiam, jakie ci kierowcy będą mieli na poczekaniu wyjaśnienia! Może policja na początku będzie trochę przymykać oko i przyjmować z litości byle uzasadnienie?
– W pierwszych dniach śledztwa każda bajka przejdzie. Usłyszą klasyki: „Mój GPS utknął w poprzedniej dekadzie", „Przecież to był stary skrót", albo „Wydawało mi się, że ściga mnie czarna wołga". Ale z czasem skończy się taryfa ulgowa.
– Może i tak, zmienia się ten nasz układ drogowy dość mocno. Szkoda tylko, że teraz tyle tych świateł postawili. No i te zawrotki, żeby ze Szczakowej w stronę centrum skręcić. Wczoraj jechałem, to naliczyłem prawie pięć.
– Zawrotki, sąsiedzie, to nic innego jak policyjna technika dezorientacji. Zmuszają podejrzanego do kręcenia się w kółko, żeby stracił poczucie czasu i kierunku. Zanim dojedziesz do centrum, sam przyznasz się do winy, nawet jeśli wyjechałeś z domu tylko po bułki.
– Nie ma co narzekać, pożyjemy, zobaczymy. Oby tylko poprawiło się tam bezpieczeństwo. Chociaż słyszał pan? W pierwszych dniach już doszło tam do potrącenia pieszego.
– Znam ten incydent z porannych raportów. Klasyczny przypadek. Poszkodowany znajdował się pod silnym wpływem substancji, powiedzmy, mocno rozweselających.
– No właśnie, nietrzeźwy wlazł pod koła.
– Zasadniczo tak. Ale wiesz, co wpisano do protokołu jako główną przyczynę? Facet wcale nie zamierzał wtargnąć na jezdnię. On po prostu tak się zapatrzył na ten nowiutki, wspaniały asfalt, że z nadmiaru estetycznego szczęścia zapomniał o istnieniu rozpędzonych samochodów. Hipnoza infrastrukturalna.
– *Kręci głową z niedowierzaniem* Zagapił się ze szczęścia… No to nieźle. To co, detektywie? Będziemy jeździć tą nową trasą, czy omijamy szerokim łukiem?
– *Składa mapę i dopija resztkę zimnej kawy z głośnym siorbnięciem* Będziemy jeździć nową, sąsiedzie. Skoro już zafundowali nam tak luksusowe miejsce zbrodni, grzechem byłoby nie zostawić na nim świeżych śladów opon. Zbieraj się, jedziemy badać poszlaki. Do Ryśka na Jana Kantego, tym razem bez zaproszenia.

Kątem oka

pół żartem, pół serio

Chomik w modzie

Kraków ma smoka wawelskiego, Wrocław krasnale, a my w Jaworznie mamy chomiki. Nastała moda, aby miasta, gminy czy nawet wioski posiadały coś, co wzbudzi ciekawość, zainteresowanie i może nawet przyniesie jakieś pieniądze z turystyki. Powstają trasy piesze, rowerowe, gry terenowe, by zareklamować małe i większe dziwactwa. W naszym mieście organizuje się rajdy piesze i rowerowe szlakiem chomika. I dobrze, że nie szukamy chomika po polach, tylko odwiedzamy jego pomniki.

Noga w „bandażach"

Miał pecha kierowca oraz drwal, który siedzi sobie spokojnie na rynku. Otóż auto wjechało na wyciągniętą nogę drwala i został kontuzjowany. Jak podają świadkowie, nawet nie pisnął z bólu, choć złamanie było otwarte. Toteż znaleźli się pielęgniarze, którzy opatrzyli nogę bandażem. Wszyscy świadkowie byli zdziwieni i zaskoczeni, ale nikt nie obwiniał drwala za wyciągniętą nogę. No cóż, kierowca miał pecha, że chciał przejechać za blisko pomnika i skończyło się mandatem. A kto naprawi nogę drwalowi? Czy będzie to operacja trudna? Czy pomnik będzie oddany do remontu? A może wystarczy ślusarz?

Oj, świętowano, świętowano

Kilka dni temu w Jaworznie hucznie świętowano otwarcie ulicy Nowoszczakowskiej. Cóż to była za impreza, niczym otwarcie Trasy Łazienkowskiej w Warszawie. Plakaty, zaproszenia, przejazdy autobusem historycznym, pokazy motocyklowe i wiele innych atrakcji. Oj, cieszą się mieszkańcy z nowej drogi, bo wygodna i świeża. Obawa jest tylko jedna, żeby nowo otwartą drogę ominęło hasło od.Nowa, które zagnieździło się od lat w Jaworznie i dotyczy prawie wszystkich oddawanych tu inwestycji. I oby hasło od.Nowa ominęło ulicę Nowoszczakowską, czego my sobie i wszystkim mieszkańcom życzymy. No, bo za wszystkie poprawki musimy płacić z kasy miasta, czyli z własnej kieszeni. Ale po hucznym otwarciu jest nadzieja w sercach mieszkańców, że tak się nie stanie.

Co przyniesie przyszłość

Ma problem mysłowicki szpital, bo od dawna mówiono, że brakuje pieniędzy, by go utrzymać. Takie plotki chodziły od dawna, ale nikt nie brał ich na poważnie. Aż tu bęc, wiadomość jak z kosmosu, że rozpoczęły się rozmowy włodarza miasta, aby szpital zamknąć. Jak nie w całości, to niektóre oddziały. No, ale gdzie je przenieść? Prezydent Mysłowic do Sosnowca nie chce przenosić, bo jak mówią mysłowiccy politycy, tam rządzi lewica i prezydentowi z lewicą nie po drodze. O Katowicach coś tam się wspomina, a poważne rozmowy idą w kierunku Jaworzna. Na razie w tajemnicy, ale wszyscy o nich wiedzą – jak to o tajemnicy się gada.

Jaworzno mało znane – Sześć dekad historii

Jedną ze szkół tworzących dzieje oświaty na terenie współczesnego Jaworzna jest Zespół Szkół Ponadpodstawowych nr 2. Dziś placówka ta określana jest często „szkoła koło basenu" albo „basenem". Jest to sformułowanie dość mocno rozpowszechnione, ale nie oddające rzeczywistości. Sformułowanie takie ma jedynie charakter potoczny. Formalnie i oficjalnie natomiast jest to ZSP nr 2 w Jaworznie, z funkcjonującym tutaj Technikum nr 2 oraz szkołą branżową. Od ubiegłego roku placówka ta, która świętowała swoje sześćdziesiąte urodziny, otrzymała sztandar. Jej patronem natomiast został Stanisław Konarski.

Powojenny rozwój i odbudowa przemysłu wydobywczego w naszym mieście wymusiły rozwój szkolnictwa zawodowego, w tym górniczego. Powstanie tejże placówki wpisało się w szeroki kontekst tego procesu.

W 1965 z Zasadniczej Szkoły Górniczej KWK Jaworzno wydzieliła się Szkoła Górnicza przy kopalni „Sobieski". W ten sposób w Jaworznie pojawiła się nowa placówka oświatowa. W rzeczy samej szkoła o tym profilu ma nieco więcej niż sześćdziesiąt, jednak jako samodzielny podmiot oświaty skończył w ubiegłym roku lat sześćdziesiąt. Placówki wspólnie funkcjonowały pięć lat. Łączył je dyrektor – Franciszek Guzik, którego w 1967 roku zastąpił Jerzy Przybyłko. Szkoła mieściła się w Jaworznie przy ulicy Matejki 62. Z uwagi na niewystarczającą liczbę sali lekcyjnych dobudowano parterowe „skrzydło" do istniejącego budynku. Jednocześnie pomyślano o uczniach pozamiejscowych. Dla nich rozpoczęto budowę szkoły i internatu w Jaworznie-Borach, który oddano do użytku 1 września 1970. Jednak ze względu na wysoki nabór uczniów, na Borach powstał jedynie internat, zaś nauka odbywała się nadal w przebudowanym budynku przy ulicy Matejki.

W związku z rozrostem szkoły, KWK „Sobieski" wystąpiła do Jaworznicko-Mysłowickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego o wyodrębnienie szkoły spod wspólnej dyrekcji i powołanie oddzielnego dyrektora szkoły.

Przychylając się do tego wniosku, 1 września 1970 wyodrębniono szkołę i obowiązki dyrektora powierzono Andrzejowi Tadeuszowi. Na Borach ulokowano internat. Zajęcia lekcyjne odbywały się nadal w parterowym budynku przy ulicy Matejki. Na Matejki 62 mieściło się osiem sali lekcyjnych z ogrzewaniem piecowym. Ze względu na szczupłość pomieszczeń, pojawiały się trudności w zakresie właściwego zorganizowania zaplecza gospodarczo-socjalnego i kulturalnego oraz rozwoju bazy dydaktyczno-wychowawczej.



Stanisław Konarski – patron Technikum nr 2 przy ZSP nr 2 w Jaworznie (wikipedia)

Sala gimnastyczna była odpłatnie dzierżawiona od kopalni „Jaworzno". Szczupłość miejsca zmuszała do prowadzenia zajęć na dwie zmiany.

1 maja 1973 zmieniono zakład opiekuńczy. Miejsce kopalni „Sobieski" zajęła KWK „Komuna Paryska". Nowy patron starał się więcej pomagać placówce. Szkoła otrzymała 80 stanowisk do nauki zawodu, które mieściły się na terenie kopalni. Uczniowie mogli poznawać pracę górnika ma powierzchni, w sztolni i na dole.

31 sierpnia 1973 roku na podstawie pisma Jaworznicko-Mysłowickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego w Mysłowicach oraz pism Ministerstwa Górnictwa i Energetyki powołano do istnienia Zasadniczą Szkołę Górniczą KWK „Komuna Paryska". 12 grudnia 1977 roku to kolejna ważna data w historii szkoły. Tego dnia jej placówka została przeniesiona do swojej nowej siedziby przy ulicy Inwalidów Wojennych 16, gdzie znajduje się do tej pory.

Po utworzeniu Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 jego dyrektorem został dr Dobiesław Derda. Pod jego kierownictwem utworzono 1 września 1995 roku liceum zawodowe, liceum ekonomiczne dla dorosłych i policealne studium zawodowe dla dorosłych. Po czterech latach liceum zawodowe przemianowano na liceum techniczne. 1 września 1999 roku utworzono liceum techniczne, które po roku przeorganizowano w IV Liceum Ogólnokształcące. W związku z reformą oświaty w Polsce, 1 września 2002 r. funkcjonujący dotychczas Zespół Szkół Zawodowych nr 2 stał się Zespołem Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Jaworznie, a w jego ramach Technikum nr 2. Dzisiaj natomiast funkcjonuje ona jako Zespół Szkół Ponadpodstawowych n4 2 w Jaworznie. Szkoła ta stanowi niewątpliwie jedną z wizytówek szkolnictwa zawodowego na oświatowej mapie miasta. Łącząc w sobie szeroki kontekst historyczny z równie szerokim wachlarzem ofert dla uczniów, dysponując doskonałą kadrą kierowniczą, dydaktyczną i psychologiczno-pedagogiczną realizuje nadal swoją misję, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom tych, którzy zdecydują się finalnie na przekroczenie progów naszej szkoły, by pozostać z nami na dłużej.

Jarosław Sawiak

eprasa.pl cf4c0458a3